Nr. 52. Niedziela, 6 Marca 1898. Rok 88.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### 4. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania spała wczoraj we dnie chwilami spokojnie a gorączka znacznie się zmniejszyła. W ciągu nocy podniosła się przez kilka godzin ciepłota ciała znowu do 38·5 stopni. Apetyt jest ciągle jeszcze bardzo mały, wypłwociny jeszcze niedostateczne. W stanie płuc nie dała się zauważyć żadna zmiana.

Wiedeń, 3 marca 1898 r. 10 godzina przed południem.

Profesor dr. Wiederhofer w. r.
Dr. Auchenthaler, lekarz przyboczny w. r..

### Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wys. c. i k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 12 lutego 1898 P. K. M. S. nr. 365 ogłoszono w części urzędowej *Gazety Lwowskiej* z dnia 1 marca 1898 nr. 49 konkurs na nadać się mające z następnym rokiem szkolnym około 33 miejsc w c. i k. Akademii marynarki w Riece (Fiume).

Na powyższe ogłoszenie konkursu zwraca się uwagę interesowanych z tym dodatkiem, że podania mogą być wniesione także na ręce właściwej c. k. politycznej władzy powiatowej, najdalej do 15 lipca 1898.

Z c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 marca b. r. do l. 20.235, zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Rządu krajowego w Opawie w sprawie przywozu z niektórych powiatów Galicyi do Szląska zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń), — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 5 marca.*

Niedawno pojawił się w *Mosk. Wiedomostiach*, w jednym z najbardziej wrogich Polakom organie rzekomy list włościan z pod Terespola, miasta w gubernii siedleckiej, w którym zawodząc żale na ucisk, jakiego doznaje od pewnego czasu ludność prawosławna ze strony polskiej i duchowieństwa katolickiego, zanoszą błagalną prośbę, aby społeczeństwo rossyjskie dopomogło im do wykończenia rozpoczętej świątyni, urządzenia czytelni i założenia trzech szkół. List ten — autentyczny czy sfabrykowany *ad hoc*, w to nie chcemy wchodzić — dał pochop organowi moskiewskiemu, przechowującemu z nabożeństwem tradycye Katkowa, do alarmującego artykułu pod napisem: „Na pomoc Rossyanom w Terespolu!“ w którym powiedziano, że w chwili, gdy „Prywiślanje padło ofiarą jakiegoś nieprawdopodobnego prawie oszukaństwa, zmierzającego do tego, aby zgnieść w kraju wszystko, co rossyjskie, a wskrzesić i wywyższyć wszystko, co polskie“, społeczeństwo rossyjskie ma obowiązek spieszyć z jak najwydatniejszą pomocą zagrożonej w swej narodowości i wierze ludności prawosławnej na kresach państwa. Równocześnie *Mosk. Wiedomosti* podnoszą lament, iż w kraju przywiślańskim zapanował dzisiaj taki porządek, że włościanie „wierni prastarej wierze i Rossyi zmuszeni są szukać ratunku aż w redakcyach nieobałamuconych intrygą polsko-jezuicką dzienników“.

Dzielną odprawę dają tym podstępnym o przeźroczystej tendencyi tyradom, *Petersb. Wiedomosti.* Dziennik ten, roztrząsając pojedyncze ustępy rzekomego listu, zapytuje się najpierw, czy autorowi artykułu wiadomo, kto w kraju nadwiślańskim zawiaduje sprawami cerkiewno-budowlanemi? Zapewne nie wie, więc należy go objaśnić, iż od lat ośmiu sprawy te przeszły z kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego pod zarząd petersburskiego synodu. Na kimże spoczywa troska o budowę świątyń prawosławnych i ich utrzymanie? Oto na duchownym miejscowym, na zwierzchności dyecezyalnej i na starszym prokuratorze synodu. Zatem sekretarz stanu Pobiedonoscew, arcybiskup chełmsko-warszawski i tyle zasłużony około „nawracania upornych Unitów“, paroch Łopatińskij są podejrzywani o chęć „zgniecenia wszystkiego co rossyjskie, a wywyższenia wszystkiego co polskie“. Taki przynajmniej logiczny wniosek da się wyprowadzić z zarzutów organu pokatkowskiego. Parafianie terespolscy błagają dalej o pieniądze na urządzenie czytelń, które dałyby im możność wzmacniania się w wierze prawosławnej i opierania się zarazem pokusom łacinizmu, a o których otwarcie oddawna bezskutecznie błagają. Bardzo pięknie; ależ godzi się zapytać, jakimże sposobem konieczność otwarcia czytelni dla tak przywiązanych do prawosławia i tak łaknących oświaty rossyjskiej parafian terespolskich mogła ujść czujnej uwagi p. Apuchtina, znanego, jak Rossya długa i szeroka ze swych prac na polu szkolnictwa w Królestwie Polskiem? Czyliżby i ten działacz miał się przyczyniać do zgniecenia wszystkiego, co nie polskie? Nad sprawą „trzech szkół“ nie warto bliżej się zastanawiać, bo jest ona identyczna ze sprawą czytelni. Nasuwa się tutaj tylko uwaga, że pismo włościan terespolskich, domagające się odrazu trzech szkół, ma widocznie na celu wytnąć zwierzchności naukowej (a w tym wypadku znowu senatorowi Apuchtinowi, bo p. Ligin dopiero niespełna od roku urzęduje), że nie troszczy się zgoła o zaspokojenie najnaglejszych potrzeb ludności prawosławnej w Królestwie. Tak tedy zatrute strzały *Mosk. Wied.* godzą właśnie w tych, których dziennik ten uważał dotychczas za ideały prawych Rossyan i prawosławnych.

Ale właśnie organ moskiewski godził w całkiem kogo innego podnosząc stek oskarżeń i niegodziwych insynuacyj. Aż w dwóch miejscach autor artykułu przeprowadza porównanie pomiędzy działalnością generał-gubernatora wileńskiego Trockiego, urzędującego, mówiąc nawiasem, dopiero od miesiąca, a pewnym dostojnikiem, którego nie wymienia po nazwisku. Zdaniem autora, w kraju rządzonym przez generała Trockiego znajduje się wszystko w pożądanym stanie, gdy tymczasem w kraju, w którym włada ów niewymieniony dostojnik, rzeczy idą na opak, tam jest fałsz i obłuda, tam panuje ucisk wszystkiego, co rossyjskie.

Organ ks. Uchtomskiego zapytując się słusznie, w jaki sposób władze wyższe, znoszące się bezpośrednio z generał-gubernatorem warszawskim, mogłyby trzymać go na tem niezwykle ważnem stanowisku, gdyby ten istotnie ściągnął na siebie bodaj setną część podejrzeń, które dziennik moskiewski podaje za niewzruszoną prawdę, tak dalej pisze: Czy może ów „ucisk“ ujawnił się w dążeniu ks. Imeretyńskiego, aby podnieść stopień wykształcenia wśród podwładnych, i w wezwaniu ich do spokojniejszego, powściągliwszego i grzeczniejszego traktowania ludności miejscowej? W czemże znalazło wyraz „wywyższenie wszystkiego, co polskie?“ Czyliż w tem, że pewna część społeczeństwa polskiego, po długiem odosobnieniu się od wszystkiego, co rossyjskie, z pełnem zaufaniem i życzliwością powitała najwyższego w kraju przedstawiciela władzy rossyjskiej, i że ks. Imeretyński na to powitanie nie odpo-

4.

# TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

— Mieliście radzić, wojewodo — wtrącił Buko z wyrzutem.

Jak gdyby uwagi biskupa nie słyszał, ciągnął Otton dalej, nie podnosząc głowy.

— Jest na całym świecie tylko jedna potęga, która może zdruzgotać dumę Henryka. Tę potęgę trzeba dla naszej sprawy pozyskać.

Znów ustał.

— Mówcie, nie dręczcie mojej niecierpliwości — zawołał biskup żywo. — Wiecie przecież, jak tego pyszałka francuskiego nienawidzę.

— Wiem — rzekł wojewoda. — Król oderwał od waszego biskupstwa jakieś lenno. I wy, biskupie, nie domyślacie się owej potęgi?

Buko wzruszył ramionami.

— Szukam jej daremnie w ziemiach niemieckich — mówił.

— Bo nie w ziemiach rzeszy szukać jej trzeba, lecz w Rzymie, w pałacu Lateranów.

— Hildebrand?! Żartujecie, wojewodo. Uboższy on od każdego z nas i słabszy od ostatniego z biskupów niemieckich. Gdyby nie pomoc Matyldy Toskańskiej, nie utrzymałby się nawet w Rzymie. Wiadomo wam, że go większa część biskupów lombardzkich nie chce uznać.

— A jednak jest ten słaby, ubogi, przez biskupów Lombardyi nieuznany Hildebrand jedynym mężem w cesarstwie rzymskiem, którego potęga Henryka nie przerazi — odparł Otton. — Znam go z czasów, kiedy przebywał na dworze trzeciego Henryka, jako kapelan Grzegorza VI. strąconego ze Stolicy Apostolskiej. Małe to było, szczupłe, chuderlawe, śniade na gębie i szpetne z wyglądu mniszątko, ale w dużych, czarnych oczach gorzały płomienie i czaiły się pioruny. Kiedy mówił o posłannictwie świętego Kościoła, zdawał się rosnąć. Jakieś dziwne ognie biły od niego. Już nieboszczyk cesarz przepowiadał, że z tego wyschłego księżyny wyrośnie kiedyś wielki rycerz naszego Pana Jezusa Chrystusa. I zdaje się, że się ojciec obecnego króla nie mylił, bo z chwilą, gdy Hildebrand zasiadł na Stolicy Piotrowej, padł strach na wszystkich simonistów i na całe świeckie duchowieństwo. Już dawno nie miał święty Kościół powszechny tak surowego rządcy.

Pochlebny rysopis papieża Grzegorza VII-go nie sprawiał snać biskupowi przyjemności, bo słuchał chwalby wojewody z czołem zachmurzonem.

— Nowy pan papież chciałby narzucić całemu duchowieństwu regułę św. Benedykta — odezwał się z niechęcią. — Czasy inne, ludzie inni.... Surowy on rządca świętego Kościoła powszechnego, nie przeczę, ale nie widzę w jego odważnej dłoni miecza, któryby nam, panom niemieckim, mógł przyjść z pomocą.

Wojewoda podniósł się z siodła i przykucnął na ziemi obok biskupa. Schyliwszy się nad nim, mówił głosem zniżonym:

— W odważnej dłoni Hildebranda spoczywa miecz św. Piotra, który jest mocniejszy od najmocniejszych potęg świata. Gdyby pan papież mieczem tym błysnął nad głową Henryka, strzeliłby w tron niemiecki piorun druzgocący*).

Szeroko otwartemi oczami wpatrywał się Buko w twarz Ottona, jakgdyby nie rozumiał ukrytej treści jego rady. W jego spojrzeniu malowało się nasamprzód zdziwienie, potem przestrach.

— Mówicie o... klą... twie... — szepnął — o klątwie na króla rzymskiego?... Zuchwałą dajecie radę, wojewodo.... Takiego wypadku nie było jeszcze w dziejach chrześcijaństwa. Żaden biskup rzymski nie ośmielił się rzucić klątwy na króla rzymskiego.

— Ale Hildebrand nie cofnie się przed najśmielszym czynem, gdy będzie uważał, że wyklęcie króla rzymskiego pomnoży siłę Kościoła i przyczyni blasku Stolicy Piotrowej.

— Czy was żal do Henryka nie łudzi, wojewodo?

— Jestem pewny tego, co mówię, biskupie. Tacy, jak Hildebrand, urodzili się na władców wielkich państw. Dusza starego Rzymu wstąpiła w nędzne ciało tego zawiędłego mnicha. On jeden nie schyli czoła przed Henrykiem.

Zamilkli.

Wojewoda patrzał znów w płomień, podsycany od czasu do czasu przez giermka, biskup posłał zamyślony wzrok ponad siebie, wysoko w górę, gdzie na ciemnobłękitnem niebie iskrzyły się gwiazd mirjady i posuwał się wolno blady sierp księżyca. Opodal, przy innych ogniskach, gwarzyli półgłosem rycerze sascy.

Nikt nie przeczuwał, że w tej chwili zadzierżgiwał się węzeł straszliwej tragedyi, która miała wstrząsnąć całym światem chrześcijańskim aż do najgłębszych głębi, że zbierała się burza, co miała szaleć nad Europą przez trzy wieki, zalewając ziemie niemieckie, francuskie, włoskie i angielskie niezasychającym nigdy potokiem krwi, aż zahuczała orkanem nienawiści powszechnej, znanym w dziejach pod nazwą reformacyi.

Gdyby Otton z Nordheimu i biskup Buko mogli byli uchylić rąbka zakrytej przyszłości i spojrzeć w jej oblicze, stargane boleścią, cofnęliby się niewątpliwie ze zgrozą przed odpowiedzialnością za skutki swoich knowań, byli bowiem obaj szczerymi katolikami. Ale oni widzieli przed sobą tylko najbliższe dziś, swoje krzywdy osobiste, obrażoną dumę, utratę wpływu na rządy państwa, zmniejszone dochody, odebrane przez koronę dobra lenne.

Jeden tylko cichy wyrzut wgryzał się w ich sumienie.

Chociaż nienawidzili Henryka, był ten nienawistny im Henryk mimo to ich królem prawowitym, któremu złożyli przysięgę wierności. U swojego monarchy mogli się oni, panowie niemieccy, upominać zwyczajem czasu o wrzekome lub istotne krzywdy nawet z bronią w ręku. Tak czynili wszyscy wojewodowie, margrabiowie i hrabiowie jedenastego stulecia, gdy im siła pozwoliła odważyć się na krok zuchwały. Ale tylko najgorsi z najgorszych odwoływali się do pomocy obcej przeciw koronie. Zwłaszcza z Rzymem nie łączyły się plemiona germańskie nigdy do walki bratobójczej. Wszakże był ten Rzym klątwą ich rasy od lat tysiąca, ssał z niej nasamprzód łzy i krew, a potem czerwone złoto bizantyjskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Jedenaste stulecie nie przestrzegało ściśle tytułów; mówiło ono dość często poprostu: pan papież, pan cesarz, pan król i t. d. Tylko Kurya rzymska posługiwała się zawsze tytułami dawnej Romy.

wiedział piorunującym głosem: „Precz! zdrajcy, intryganci, podstępni spiskowcy."

Na groźbę w końcu, iż jeżeli tak dalej pójdzie w Królestwie, jak dotąd, Rossyanie poczną ztamtąd uciekać, odpowiadają *Pet. Wiedom.*: Niech wynoszą się z Bogiem ci wszyscy, dla których jedynem zaleceniem jest to, że są „pochodzenia rossyjskiego" i tem pokrywają nieokrzesanie umysłowe, niesumienność i inne wady moralne. Nieszczęściem jest jednak, że tacy ludzie tylko rozprawiają o zamiarze ucieczki, ale nie ruszają się z miejsca.

# SPRAWY MONARCHII

*Rada państwa jest już zwołana, — nowe rozporządzenie językowe ogłoszone.*

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* publikuje Najwyższy patent cesarski, zwołujący Radę państwa na nową sesyę (XIV.) a to na dzień 21 marca. (Od poniedziałku za dwa tygodnie). Równocześnie, dotychczasowe prezydyum Izby panów mianowane zostało na nowo. Prezydentem Izby panów jest więc nadal książę Alfred Windisch-Graetz, pierwszym wiceprezydentem ks. Karol Auersperg, drugim hr. Ernest Hoyos. — Dzienniki obliczają, że ponieważ na dzień 2 kwietnia przypada niedziela palmowa, w którym to czasie rozpoczynają się ferye świąt Wielkanocnych, przeto obrady Rady państwa przed świętami zajmą najwyżej około 10 dni. Z kombinacyj na temat wyboru prezydyum Izby posłów, wypada zanotować nową, według której prezydentem Izby zostałby dr. Wiktor Fuchs z katolickiej partyi ludowej, pierwszym Wiceprezydentem poseł ze styryjskiej wielkiej własności hr. Edmund Attems, którego nazwisko po ostatnich wyborach wymieniano niejednokrotnie podczas rokowań w sprawie obsadzenia prezydyum, drugim wiceprezydentem zaś prezes klubu młodoczeskiego dr. Engel.

Nowe rozporządzenia językowe ogłaszają dzisiaj urzędowo *Wiener Zeitung* oraz *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych* w Pradze i w Bernie. Rozporządzenia te, datowane d. 24 lutego b. r. znoszą zarazem rozporządzenia językowe z d. 5 kwietnia i 22 kwietnia r. 1897 a to z dniem 15 marca b. r.

Rozporządzenia te wydano wyraźnie „z zastrzeżeniem ustawodawczego uregulowania" sprawy językowej i tylko prowizorycznie.

Nowe rozporządzenie językowe dla Czech liczy 18 paragrafów i przyjmuje przedewszystkiem jako zasadę, że każdy mieszkaniec Czech ma prawo u wszystkich władz wymienionych w rozporządzeniu poszukiwać swych praw i uzyskiwać je w którymkolwiek z obu języków krajowych, — poczem postanawia w kwestyach zasadniczych co następuje:

Językiem urzędowym i służbowym władz jest ten język krajowy, który jako swój język używany w życiu towarzyskiem wymienili w danym okręgu urzędowym, przy każdym ostatnim spisie ludności, mieszkańcy tego okręgu.

W okręgach, pod względem językowym mięszanych, winny oba języki krajowe mieć równe zastosowanie. Jako mieszane okręgi urzędowe uważać należy:

a) Okręgi urzędowe tych władz i organów, których okręg urzędowy obejmuje jedną tylko albo też kilka gmin, jeśli przynajmniej w jednej gminie należącej do okręgu urzędowego, podała co najmniej czwarta część mieszkańców, licząc wedle ostatniego spisu ludności, drugi język krajowy, jako język potoczny.

b) Okręgi urzędowe tych władz, których okręg urzędowy obejmuje cały powiat sądowy, jeśli co najmniej jedna piąta część gmin powiatu sądowego ma ludność przyznającą się do drugiego języka krajowego, lub też wedle przepisu ustępu a) stanowi terytoryum mięszane pod względem językowym.

c) Okręgi urzędowe tych władz, których okręg urzędowy obejmuje kilka powiatów sądowych — jeżeli choćby tylko jeden z tych powiatów używa drugiego języka krajowego, lub też w duchu postanowień sub b) uważany być ma za terytoryum mięszane pod względem językowym.

d) Okręgi urzędowe władz urzędujących w stolicy kraju, w Pradze.

Wedle tych postanowień mają być w Czechach na przyszłość rozróżniane okręgi urzędowe jednojęzykowe i mięszane pod względem językowym.

Co do wpisów w publicznych księgach urzędowych, rozporządzenie zawiera nowe postanowienia; orzeka mianowicie, że — w razie gdyby język użyty w ustnem czy pisemnem podaniu nie odpowiadał językowi urzędowemu władzy, do której prośbę o dokonanie wpisu wystosowano, w okręgach jednojęzykowych dołączone ma być do wpisu także tłómaczenie w języku, który w danym okręgu jest urzędowym.

Przepisy obowiązujących dotąd rozporządzeń językowych co do państwowych kas i urzędów, mających do czynienia z pieniędzmi, dalej co do toku służby urzędowej i manipulacyi na pocztach i urzędach telegraficznych, co do korespondencyi z władzami wojskowemi i żandarmeryą, z władzami pozakrajowemi, z władzami centralnemi i t. d. pozostają nadal bez zmiany.

Te ostatnie postanowienia znajdują analogiczne zastosowanie, także w rozporządzeniu językowem dla Morawii. Rozporządzenie jednak dla tego kraju wydane różni się od poprzedniego tem, że ze względu na zupełnie inaczej ukształtowane stosunki etnograficzne, wszystkie w rozporządzeniu wymienione władze są dwujęzykowe.

W przeciwieństwie jednak do postanowień rozporządzenia, które dotychczas obowiązywało, na przyszłość odpadnie dla władz przymus posługiwania się w wewnętrznych obradach tym językiem, który ma być używany w rozprawach publicznych a także i w sprawach spornych cywilnych t. zw. protokoły sumaryczne w razie potrzeby będą prowadzone w obu językach krajowych. Prócz tego §. 7, alinea 2 zawiera postanowienie, że przepis, według którego przy czynnościach urzędowych, zarządzonych nie na żądanie strony, ma być używany ten język krajowy, który odpowiada naturze danego przedmiotu, — zostaje obecnie ograniczony na te wypadki, w których powyższe czynności urzędowe mają prowadzić do objaśnienia i porozumienia stron. We wszystkich innych zatem tego rodzaju czynnościach urzędowych, postanowienie to rozporządzenia językowego nie ma mieć zastosowania.

Pod względem przepisów o językowych kwalifikacyach urzędników postanowienia rozporządzeń dla Czech i Morawii są analogiczne. Według tego władze winny przy obsadzaniu posad mieć bacznie na oku zasadnicze postanowienia tych rozporządzeń i kierować się w każdym poszczególnym wypadku jedynie wymaganiami rzeczywistej potrzeby. Każdy więc urzędnik będzie musiał mieć pod względem językowym tyle wiadomości, wiele służba przy władzy, w której ma urzędować, rzeczywiście tego wymaga. W Czechach zastosować się do tego należy już teraz przy rozpisywaniu konkursów; będzie tam zatem w każdym poszczególnym wypadku oznaczone jakie wiadomości językowe dany urzędnik posiadać powinien.

# KORESPONDENCYE

**Rzym, 2 marca.**

(Odlanie posągu Mickiewicza).

(*D.*) W dniu dzisiejszym, w odlewni A. Nellego, o godzinie dziesiątej z rana, na Zatybrzu, zgromadziła się część tutejszej kolonii polskiej, w skutek zaproszenia rzeźbiarza T. Rygiera, aby być obecną przy odlaniu posągu Adama Mickiewicza. Jest w zwyczaju iż rzeźbiarz w podobnych razach zaprasza na ten akt kółko znajomych, czasem nawet chwila ta przybiera pozór uroczystości. Kiedy n. p. u Nellego odlewano posąg Wiktora Emanuela na koniu, który dziś stoi na Riva dei Schiavoni w Wenecyi, dzieło Ferrarego, król Humbert i królowa Małgorzata byli obecni w chwili, kiedy rozpalony kruszec spływał do formy dłań przygotowanej.

Na chwilę tę uroczystą zaproszoną została pomiędzy innemi z Krakowa, p. Zeleńska z córką, przebywająca obecnie w Rzymie.

Byłoby może zbyt długiem a nawet i trudnem, wytłómaczyć wszystkim przygotowania, jakim podlega forma posągu, zanim nastąpi odlanie. Na gipsowy model, nakładają wosk, następnie oblepiają gliną zmięszaną z tłuczoną cegłą. Wszystko to odbywa się pod okiem rzeźbiarza. Siatka rurek otacza posąg, t. j. jego formę, która wpuszczoną jest w cembrynę z cegły i ziemi.

Od pieca, w którym topi się kruszec, prowadzi koryto do formy. Skoro masa metalowa się rozpuści, wpuszczają ją do formy. Cały ten akt nie trwa dłużej nad dziesięć minut.

Jak mnie zapewniał T. Rygier i jak się mogłem przekonać, odlanie odbyło się zupełnie prawidłowo, bez trudności, często kroć bowiem zdarza się, iż kruszec, osobliwie w końcu operacyi, burzy się, wyskakuje, co jest nieomylnym znakiem, że odlew był nieprawidłowy.

Kiedy odlew ostygnie, za jakie pięć dni, robotnicy zaczną wydobywać posąg z obwicia ziemi, poczem rzeźbiarz go zretuszuje.

Figura Adama Mickiewicza, ważyć będzie około stu centnarów i przed 15 kwietnia, będzie mogła być wysłaną do Krakowa. Jedna z grup podstawy pomnika odlaną będzie w tych dniach. A więc, pomnik naszego wieszcza będzie mógł być odsłoniętym w miesiącu maju, lub czerwcu r. b.

Postaram się jeszcze obejrzeć posąg, skoro będzie już gotowy do podróży, więc o nim, w swoim czasie doniosę jeszcze osobno.

W jednej z sal przytykających do hali, gdzie się odbywają odlewy, A. Nelli, przechowywa gipsowe modele pomników, które zostały odlane w jego zakładach. Jest tam kolosalny Wiktor Emanuel na koniu, stojący w Wenecyi, nie mniej kolosalny Garibaldi, także na koniu, ustawiony w Palermo, jest największy z nich pomnik Dantego (w Trydencie), oraz kilka posągów wywiezionych do Ameryki, lizboński Bolivara, przeznaczony dla Rzymu pomnik Spaventy i t. d., nie licząc mnóstwa mniejszych modeli, które w tutejszej odlewni, przyoblekły się w twardą, niezłomną, szatę bronzu.

## Z Warszawy.

(Ważne enuncyacye p. Ligina. — Sprawa samorządu miejskiego. — Kuratorye trzeźwości).

Z rzekomo bardzo wiarogodnego źródła podaje korespondent warszawski *Dziennika Posnańskiego* następującą wiadomość:

Kurator okręgu naukowego p. Ligin, który mniej więcej tydzień temu wrócił z Petersburga, wezwał do siebie siedmiu profesorów uniwersytetu, którzy swego czasu wysłali znany telegram na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik dla Murawiewa. W telegramie tym była mowa o zasługach Murawiewa około russyfikacyi. P. Ligin oświadczył tedy profesorom, iż od samego cara im oznajmia, że car pragnie nie tylko faktycznego lecz i duchowego zjednoczenia kraju tutejszego z wielkiem rossyjskiem państwem, ale nie pragnie russyfikacyi.

Prof. Kołakowski, syn duchownego unickiego, jeden z głównych inicyatorów owego telegramu, odpowiedział kuratorowi, że nie rozumie różnicy pomiędzy „zjednoczeniem" a russyfikacyą (obrussieniem), bo za czasów Aleksandra III. dwa te pojęcia były synonimami, nie można było sobie wyobrazić urzeczywistnienia idei zjednoczenia bez „obrussienia". P. Ligin odparł na to, iż komunikuje pogląd cara, a kto nie zrozumie go i do niego zastosować się nie potrafi, nie będzie mógł służyć w kraju tutejszym, t. j. pozostać tu na służbie rządowej.

Do dzienników warszawskich donoszą z Petersburga, iż dla wypracowania ustawy o samorządzie miejskim, mającym być wpro-

---

34)

# JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

**WIKTORA CHERBULIEZ.**

XII.

**(Ciąg dalszy).**

Pan Belfons usiadł za Jacquiną i pożerał ją oczami, a wyobraźnia jego bujała pod niebiosa.

Myślał sobie, że ona może za piękna dla niego, ale przecież znał dużo brzydkich mężczyzn, którzy podobali się ładnym kobietom. Ona jest wprawdzie wnuczką margrabiego, ale córką zrujnowanego mieszczanina, której on gotów rzucić pod nogi sto tysięcy franków rocznego dochodu. Matka pewnie będzie się gniewać, że on chce się żenić z panną, która chciała się zabić.... a przytem, zostać zięciem pani Vanesse?... Ale wnet uspokoiły się jego obawy, gdy pomyślał, że matka pragnie go ożenić; zresztą, pani Sauvigny mu dopomoże.

A Jacquina, czując na sobie jego spojrzenie, myślała sobie, jacy ci mężczyźni głupi i łatwi do zdobycia!

Po chwili wstała i żegnając się z panną Racot, powiedziała jej, że przyjdzie innego dnia, w którym będą mogły swobodnie porozmawiać, nie wspominając o jej szarych oczach, jak mgliste niebo....

Biedny pan Belfons spadł z obłoków! Ton mowy Jacquiny był tak ironiczny! Ukłonił się jej ceremonialnie i pozwolił jej odejść, ale natychmiast zmienił zdanie i poszedł za nią przez ścieżkę, na końcu której powóz na nią czekał. Chciał odejść, nie miał odwagi; chciał mówić, nie wiedział o czem i jak rozpocząć rozmowę.

Ona widząc go tak milczącym i ponurym, obawiała się, że mu za nadto dokuczyła. Ze wszystkich młodych ludzi, jakich dotąd spotkała, najmniej nim pogardzała; znajdowała go milutkim, inteligentnym, przyjemnym. Lubiła go za to, że nie umiał udawać, że uczucia jego i wrażenia można było czytać na jego twarzy, jak z książki. Obiecywała sobie, że będzie się nim bawić, jak z myszką, gotując mu cały szereg przejść od zawodów do nadziei, od rozpaczy do radości i upojenia. Zaprzysięgła wprawdzie miłość i wiarę pani Sauvigny, ale to była wyjątkowa kobieta. Nie obiecywała, że będzie się dobrze obchodzić z resztą ludzi i pomimo, że zaszła w niej zmiana na lepsze, zawsze miała upodobanie w znęcaniu się nad innymi.

Ścieżka kończyła się pagórkiem, zkąd roztaczał się piękny widok na całą posiadłość pana Belfons, zwaną la Girvine. Panna Vanesse zatrzymała się i przypatrując się tym polom, łąkom i lasom, pochwaliła posiadłość, pytając, jak daleko się prący na roli.

Pan Belfons ukazał jej granicę, a ona wykrzyknęła z zapałem, że gdyby była mężczyzną, oddała by się pracy na roli.

To jedno zdanie orzeźwiło pana Belfons, jak rosa poranna. I natychmiast rozmowa zawiązała się między niemi. On jej powiedział, że także wieś lubi, ale nie była to praca, którą wybrał sobie dobrowolnie; miał być inżynierem — okoliczności inaczej zarządziły.

Jacquina chwaliła pałac, który ztąd widać było, z tarasem, obrośniętym platanami; tak, pałac ładny, ale ma jedną wadę, że jest za wielki i za pusty. W czasie, gdy matka jego bawi przy nim, jak obecnie, przyciąga za sobą dużo ludzi. Gdy sam zostanie, gubi się jak w lesie. Na zapytanie Jacquiny, czem się zajmuje wieczorami, Andrzej Belfons opowiada jej jak wyszukuje w notatkach zadania matematyczne swoich dawnych profesorów i bawi się wyrabianiem ich. Rachunki i kombinacye matematyczne tak go zajmują, że zapomina o wszystkiem i czasami, gdy sobie zada pytanie, która też może być godzina? słyszy pianie koguta, oznajmiające, że jest to czas, w którym rolnicy budzą się już ze snu do swej pracy.

Jacquina czyni uwagę, że podobne upodobanie musi czynić pana Belfons zupełnie szczęśliwym.

— Pani się myli. Człowiek szczęśliwy nie szuka zapomnienia o sobie samym; cóż to za szczęście, które pragnie się obałamucić i pocieszyć czemkolwiek?

Wahał się chwilę, a potem zdobywając się na krok stanowczy:

— Czego mi brakuje.... to „jej". Jestem sam, a chciałbym aby nas było dwoje; mówiłem przecież pani, że mój dom za obszerny!

Pomyślała sobie, że nadto go ośmieliła, że aż stawał się zuchwały.

— Pan się myli, rzekła niedbale. Matematyk, który się szanuje, nie powinien się żenić; kobiety wymagają czasami, aby dwa razy dwa czyniło — pięć....

W tej chwili zbliżyli się do powozu. Jacquina wsiadła na kozioł, ujęła lejce w rękę i odjeżdżając obdarzyła swego zmięszanego i zbitego z tropu wielbiciela wdzięcznem skinieniem głowy, które znowu go pocieszyło.

Jacquina tymczasem jadąc, myślała o nim trochę drwiąco, przypominając sobie całe jego zachowanie i ich rozmowę. Co za oszukaństwo ta miłość! Ten inteligentny głupiec wzdycha, żeby mógł posiadać moją szacowną osobę, a nie domyśla się, że takie szczęście może mu dać każda inna, tak samo, jak panna Jacquina Vanesse! Ale nie trzeba go doprowadzać do rozpaczy. Kto wie, czy się kiedy na co nie przyda.

Pan Belfous, przez kilka tygodni potem zachowywał się wzorowo. Nie szpiegował jej wcale w dniach, kiedy jeździła do panny Racot, a nawet, może z obawy plotek starej panny, nie przyszedł do niej ani razu wtedy, gdy wiedział, że tam była panna Vanesse. Zajmował się swojem gospodarstwem, winnicami i ogrodami, ale porzucił matematykę, która teraz jakoś mu nagle zbrzydła.

Matka pana Andrzeja, bawiąca właśnie teraz u niego, życzyła sobie oddawna, żeby syn się ożenił i do rozpaczy bywała doprowadzaną przez jego nieustanną odmowę w tym kierunku.

Pewnego dnia zgotowała mu nader miłą niespodziankę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wadzonym w Królestwie Polskiem, wyznaczoną będzie specyalna komisya. Do komisyi tej oprócz przedstawicieli władz ministeryalnych, zaproszonych ma być kilku wybitniejszych obywateli.

Według wiadomości otrzymanej z Warszawy, rząd już postanowił utworzyć w całem Królestwie „kuratorye trzeźwości“, t. j. takie instytucye, które będą się zajmowały urządzaniem rozrywek dla ludu wiejskiego, a nadewszystko miejskiego, aby go odciągać od wódki. Takie „kuratorye“, subwencyonowane przez rząd, a prowadzone przez stowarzyszenia obywatelskie, istnieją już w miastach rossyjskich, gdzie zaprowadzono monopol. Urządzają one czytelnie, teatry, tańce, odczyty i majówki. W Królestwie i sąsiednich z niem ziemiach wahano się zezwolić na tworzenie kuratoryj, bo nie wiedziano komu je powierzyć. Wreszcie teraz zdecydowano, że kuratorye być muszą, ale w składzie swym mieszane, urzędniczo-obywatelskie. Była jeszcze kwestya, czy dopuścić księży do udziału w kuratoryach, ale i ten skrupuł załatwiono i dano generalnemu gubernatorowi prawo powoływać wedle własnego uznania duchowieństwo katolickie do udziału w kuratoryach, o tyle jednak, że księża mogą być członkami komitetów lokalnych, a nawet opiekunami oddziałów.

# KRONIKA

*Lwów, 5 marca*

## Kalendarz Jubileuszowy.

*5 Marca:*

Rok 1855. Pierwsze, szczęśliwe rozwiązanie Najj. Pani. Nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała na chrzcie imię Żofia. We wszystkich świątyniach Monarchii odezwały się uroczyste modły dziękczynne, a deputacye wszystkich krajów koronnych spieszyły złożyć Najj. Panu swe wiernopoddańcze życzenia. Najłaskawszy Monarcha korzysta ze sposobności i z okazyi tego szczęśliwego zdarzenia, udziela amnestyi wielu osobom zasądzonym za obrazę Majestatu lub zaburzenie spokoju publicznego, przeznaczając nadto dla rozdania pomiędzy ubogich sumę 10.000 zł.

Rok 1860. Najwyższy patent cesarski ogłasza zarys przyrzeczonej ludom Austryi konstytucyi. Zastrzegając jednolitość Monarchii, zapewnia krajom koronnym pewien samorząd przez Reprezentacye krajowe. Co trzy lata ma się zgromadzać w Wiedniu nowo wybrana Rada państwa, jako centralne ciało prawodawcze. W tym celu ma być wzmocnioną istniejąca Rada państwa, a tych nadzwyczajnych ich członków zamianuje wyjątkowo Korona.

Rok 1896. Bawiącego w Cap Martin Najj. Pana odwiedza prezydent rzeczypospolitej francuskiej Faure. Najj. Pan oczekiwał prezydenta w przedsionku. W salonie przedstawił Monarcha Swego gościa Najj. Pani. Po ośmnastominutowej wizycie, podczas której w salonie znajdowali się tylko Najj. Państwo i prezydent Faure, opuścił gość apartamenta monarsze odprowadzony aż do przedsionka przez Najj. Pana.

*6 Marca:*

Rok 1850. Główne i stołeczne miasto Wiedeń otrzymuje z Najłaskawszej woli Monarchy samorząd, przez co świetność i rozwój stolicy zależnymi się stają jedynie od działalności jej przedstawicieli.

Rok 1853. Po raz pierwszy po pełnym grozy zamachu z 18 lutego, powstaje Najj. Pan z łoża.

Rok 1857. Ostatnie rozstanie się Najj. Pana z wiernym swym sługą a bohaterskim marszałkiem hr. Radeckim w Weronie.

Rok 1871. Najwyższem rozporządzeniem wchodzą w życie nowe przepisy o awansach w c. k. armii.

Rok 1888. W Wiedniu obraduje nad wznowieniem szkoły wyznaniowej konferencya austryackich książąt Kościoła, w której bierze udział także książę biskup krakowski JEm. Kardynał Albin Dunajewski.

— **JE. Namiestnik** Eustachy książe Sanguszko wyjechał dzisiaj popołudniu pociągiem pospiesznym na kilka dni do Wiednia.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, gdzie zabawi dwa dni.

— **JE. Filip Zaleski**, który z powodu choroby nie mógł brać udziału w pracach ostatniej sesyi sejmowej, przyszedłszy obecnie do zdrowia wyjechał w celu rekonwalescencyi na kilkutygodniowy pobyt na Rivierę.

— **Obchód Mickiewiczowski.** Komisya pomnikowa centralnego komitetu lwowskiego odbyła wczoraj popołudniu kilkugodzinne posiedzenie pod przewodnictwem radcy Dworu prof. Ćwiklińskiego i wysłuchała zaproszonych w tym celu jako rzeczoznawców, artystów-rzeźbiarzy pp. Marconiego i Antoniego Popiela, artystów-malarzy pp. Augustynowicza i Reichana, oraz architektę p. Rawskiego; dyrektor Hochberger usprawiedliwił swą nieobecność. Dyskusya toczyła się nad kwestyą sposobu przeprowadzenia znanej uchwały komisyi co do wzniesienia we Lwowie na cześć Mickiewicza pomnika w kształcie kolumny. Najbliższe posiedzenie komisyi odbędzie się od jutra, niedzieli, za tydzień, o godzinie 11 przed południem.

— **Zgromadzenie wyborcze.** Poseł Leon Chrzanowski zaprasza wyborców większej posiadłości z okręgu wyborczego jarosławsko-przemyskiego, aby przybyli do Przemyśla na zgromadzenie w sali Rady powiatowej dnia 7 marca o godzinie 12 w południe, celem wysłuchania sprawozdania.

— **Sprawozdanie poselskie.** Dr. Gustaw Roszkowski, poseł do Rady państwa, złożył wczoraj w Stryju sprawozdanie ze swej czynności poselskiej. Przyjęto je z ogólnem zadowoleniem, wyrażając dr. Roszkowskiemu zupełne zaufanie i prosząc, aby we właściwym czasie poruszył sprawę przeciążenia w pewnych publicznych świadczeniach, dających się odczuwać klasom zarobkującym i rolniczym.

— **Odczyt** prof. dr. Wł. Ostrożyńskiego p. t.: „Wpływ nędzy i ciemnoty na przestępność“ zapowiedziany na dziś b. m. odbędzie się z powodu niespodzianie zwołanego na dziś posiedzenia Rady miejskiej w niedzielę dnia 6 marca o godzinie 4 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 9 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym dalszy ciąg wykładu inżyniera p. Zygmunta Rodakowskiego: „Projekt rurociągu naftowego z Borysławia do Dziedzic“.

— **Rewolwery.** Według orzeczenia Ministerstwa spraw wewnętrznych w reskrypcie z dnia 8 września 1857, rewolwery, które wraz z łożyskiem i lufą nie liczyły siedmiu cali wiedeńskich (18 centimetrów) długości, podobnie jak każda inna broń palna tych rozmiarów, były zaliczone do kategoryi broni zakazanej (§. 2 patentu o broni z dnia 24 października 1852). Od tego czasu jednak doświadczenia techniki broni wykazały, że u rewolwerów wraz ze skróceniem ich wymiarów, zmniejsza się pewność i skuteczność strzału tak, że krótszym rewolwerom niepodobna przyznawać, iż są bardziej niebezpiecznymi, gdyż zwiększoną łatwość władania takimi rewolwerami równoważy zmniejszona skuteczność działania tej broni. Wobec tego Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości, handlu i obrony krajowej orzekło reskryptem z d. 4 lutego b. r., że na przyszłość rewolwery, liczące mniej niż 7 wiedeńskich cali czyli 18 centimetrów długości, nie będą w ogólności uważane za broń zakazaną.

— **Pogrzeb ś. p. Leona Rudnickiego** profesora IV. gimnazyum odbył się wczoraj przy udziale tłumów publiczności, kolegów oraz znajomych, i uczniów. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził zwłoki ks. mitrat Bielecki w asystencyi kilkudziesięciu księży, śpiewał chór alumnów ruskich, przed karawanem postępowali czwórkami uszeregowani uczniowie. Niesiono wieńce od uczniów ruskiego gimnazyum, niższego i wyższego, oraz od uczniów gimnazyum IV., gdzie zmarły przez szereg lat był nauczycielem historyi.

Za rydwanem żałobnym szła rodzina zmarłego, a w gronie profesorów postępował p. Bobrzyński Wiceprezydent, oraz członkowie Rady szkolnej krajowej. Zmarły pozostawił troje dzieci.

— **Uroczysty wieczór** wokalno-gimnastyczny, jako w 31 rocznicę założenia „Sokoła“ we Lwowie odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 6 b. m. w sali „Sokoła“ ze współdziałem panny Otylii Szydłowskiej, oraz pp.: Wł. Woleńskiego, Łucyana Nadwodzkiego i Stanisława Tarnawskiego. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **„Echo“**, Towarzystwo śpiewackie, odbyło wczoraj swe doroczne walne zgromadzenie. Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutoryum, dokonano wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli: jako prezes p. Bronisław Laskowski, zastępca prezesa p. Mieczysław Dropiowski, dyrektor artystyczny p. Jan Gall, skarbnik p. Władysław Chrzanowski; jako członkowie wydziału: pp. Domiszewski Franciszek, Ehrbar Fryderyk, Lech Antoni, Świtalski Bronisław, Neuman Wiktor i Gürtler Aloizy.

— **Zasiłki dla młodzieży artystycznej.** Z ryczałtu, wyznaczonego przez Sejm w kwocie 3000 zł. na rok bieżący do dyspozycyi Wydziału krajowego na zasiłki dla młodzieży kształcącej się w sztukach, udzielił Wydział krajowy jednorazowe zasiłki dla kształcenia się w malarstwie: Tytusowi Romańczukowi we Lwowie 500 zł., Feliksowi Wygrzywalskiemu w Paryżu 250 zł., Janowi Bukowskiemu we Lwowie 250 zł., Maryi Rosenbusch w Paryżu 250 zł., Bojomirze Eminowiczównej w Krakowie 200 zł., Maryi Czajkowskiej w Krakowie 150 zł., Józefie Kuryłas 150 zł., Jerzemu Łukasiewiczowi w Krakowie 100 zł., Jeremie Serdównej w Paryżu 250 zł., Władysławowi Rosdorferowi w Wiedniu 150 zł.; celem dalszego kształcenia się w rzeźbiarstwie: Władysławowi Mosórowi w Wiedniu 250 zł.; celem kształcenia się w muzyce: Julianowi Bulikowskiemu we Lwowie 150 zł., Aleksandrowi Nosalewiczowi w Krakowie 150 zł., Maryi Turzańskiej, śpiewaczce w Medyolanie 250 zł.

— **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.** Jeden z najstarszych i najwięcej zasłużonych urzędników Towarzystwa przechodzi z dniem 1 maja b. r. w stan spoczynku. Mianowicie p. Adolf Hubaczek, naczelnik wydziału szkód ogniowych i gradowych, znany w kraju i po za jego granicami jako fachowy znakomity urzędnik, który pracą tą oddał tak wielkie usługi instytucyi, wysłużywszy już przed czterema laty pełną emeryturę, z dniem 1 maja. b. r. przechodzi w stan spoczynku, obecnie zaś rozpoczął dwumiesięczny urlop. Na kartach dziejów instytucyi nazwisko jego pięknie zapisane, a szacunek przełożonych i miłość kolegów zawsze otaczać go będą.

Kierownikiem Wydziału szkód zamianowała Dyrekcya p. Włodzimierza Znamirowskiego, byłego delegata, a obecnie likwidatora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń działu ogniowego i gradowego.

— **Dom Matejki w Krakowie**, urządzony przez Towarzystwo im. Matejki, jest już całkiem gotowy, mianowicie salon na I piętrze i sypialnia mistrza, tak, jak były za jego życia. W dalszych tylnych pokojach ugrupowano artystyczną spuściznę mistrza, rysunki i studya jego w liczbie kilkuset, zbiory jego artystyczne, zbroje i t. d. Komitet Towarzystwa zaprosił na dzień 6 b. m. rodzinę Matejki, oraz członków honorowych Towarzystwa, ażeby im przedstawić po raz pierwszy całe wewnętrzne urządzenie, zanim szersza publiczność będzie mogła zobaczyć to cenne muzeum, stanowiące jedną z najpiękniejszych ozdób naszego miasta. Jako członkowie honorowi zaproszeni zostali: JE. ks. Namiestnik Sanguszko, ks. biskup Łobos, hr. Adamowa Potocka, ks. Adam Sapieha, ks. Marceli Czartoryski, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Andrzej Potocki, p. dr. Zdzisław Marchwicki, prof. dr. Browicz.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa imienia Matejki odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. i potem Dom dostępny będzie dla publiczności.

Loterya fantowa na rzecz Domu Matejki zapowiada się pomyślnie tak pod względem liczby, jak doboru nadsyłanych obrazów, z których wszystkie są cennemi dziełami sztuki. W tych dniach — jak donosi *Czas* — spodziewane jest uzyskanie pozwolenia z Ministerstwa na urządzenie loteryi, poczem rozpocznie się zaraz sprzedaż losów po 1 zł. za sztukę.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu styczniu r. b. nadano we Lwowie 490.000 listów prywatnych niepoleconych, 153.000 kart korespondencyjnych 176.000 listów urzędowych niepoleconych, 82.308 listów poleconych (w ogóle), 17 000 przesyłek pod opaską, 10.000 przesyłek z próbkami, 438.000 egzemplarzy gazet, 1.366 308 ogółem; 9726 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 9577 pakietów wartościowych (ponad 20 zł.), 33.433 pakietów zwykłych, 52.736 ogółem; wpłacono 21.521 przekazów na kwotę 643.982 zł. 09¼ ct., 7057 czeków Kasy oszczędności na kwotę 1,086.235 zł. 88 ct., 1689 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 24.677 zł. 93 ct., razem 1,754.895 zł. 90½ ct. Wypłacono 70 359 przekazów na kwotę 1,116.267 zł. 49 ct., 1375 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 1,325.224 zł. 17 ct., 392 ze zwykłych wkładek Kas oszczędności (zwroty) 13.927 zł. 58 ct., razem 2,455.419 zł. 24 ct.

Nadeszło do Lwowa: 410.000 listów prywatnych niepoleconych, 206.000 kart korespondencyjnych, 64.000 listów urzędowych niepoleconych, 85.503 listów poleconych (w ogóle), 68 000 przesyłek pod opaską, 9000 przesyłek z próbkami, 132.000 egzemplarzy gazet, 974.503 ogółem; 12.105 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1215 pakietów wartościowych (ponad 20 zł.), 36 604 pakietów zwykłych, 49.924 ogółem.

— **Statystyka telegraficzna.** W styczniu r. b. nadano we Lwowie 14.324 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 9.017 zł. w. a., nadeszło 16.033 depesz dla adresatów w miejscu, a 119.950 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W styczniu r. b. nadano we Lwowie telegramów 1.724, Nadeszło 1787 fonogramów. Ilość abonentów 533. Ilość rozmów telefonicznych 51.511. Dochód. 908 zł.

= **Gwałtowny żebrak.** Rewizor policyjny Rosenstreich, przydybał dnia wczorajszego, wywołanego ze Lwowa, znanego złodzieja i włóczęgę Antoniego Jarosławskiego, kalekę o dwóch laskach chodzącego, natrętnie żebrzącego na placu Maryackim i aresztował go przy pomocy żołnierza policyjnego. Ponieważ jednak Jarosławski nie chciał iść dobrowolnie do policyi, musiał Rosenstreich zawołać dorożkę i gdy wsadzał Jarosławskiego przymusowo na dorożkę, uderzył go żebrak tak silnie laską po głowie, że Rosenstreich stracił na chwilę przytomność. Jarosławskiego, który już za podobny czyn był karany, oddano do sądu karnego.

= **Porzucona zdobycz.** Kapral policyjny Bakun, stojąc o godzinie pół do 5 rano dnia wczorajszego na ulicy Łyczakowskiej, spostrzegł mężczyznę uciekającego z workiem na plecach z ulicy Żulińskiego na ulicę Franciszkańską, a gdy Bakun się za nim w pogoń puścił, odrzucił ów mężczyzna worek i umknął. W worku tym, który Bakun złożył w policyi, była mokra bielizna, prawdopodobnie ze strychu gdzieś świeżo skradziona, a mianowicie: 3 kolorowe poszewki, 2 prześcieradła, 1 obrus biały, 3 ręczniki, 3 fartuszki kolorowe, 8 koszul męskich, 2 pary kalesonów, 1 koszula damska i kaftanik jägerowski. Biuro bezpieczeństwa dyrekcyi policyi wzywa właściciela tych rzeczy do zgłoszenia się po ich odbiór.

= **Nieostrożna jazda.** Wojciech Gwizdalski, woźnica z Kulparkowa, jadąc dnia wczorajszego ulicą Bema prędko i nieostrożnie, najechał na Annę Ibowicz, żonę ślusarza, zamieszkałą pod l. 10 przy ulicy Bartosza Głowackiego, która w skutek tego odniosła znaczne kontuzye i złamanie palca u lewej nogi. Ibowiczowa udała się do domu po zaopatrzeniu jej przez pogotowie stacyi ratunkowej.

= **Nagła śmierć.** Karol Krupa, 59 lat liczący, żonaty, bezdzietny, listonosz pod l. 107 a przy ul. Żółkiewskiej zamieszkały, zmarł nagle dnia dzisiejszego o godzinie 9 rano w swem mieszkaniu na udar sercowy. Pogrzebem zajęła się pozostała żona.

— **Ofiara.** Dla byłego urzędnika autonomicznego, paralityka, zostającego w wielkiej nędzy, złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* p. B. 1 koronę.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W gminie Vibonati zapadła się w budynku, w którym rozdzielano chleb ubogim, podłoga. 30 osób rannych, 2 kobiety zabite.

— **Zatrucie.** W węgierskiem towarzystwie fabryki broni w Budapeszcie 150 robotników niebezpiecznie zachorowało po spożyciu jakiejś zupy. Z tej liczby uratowano 130 osób, 20 zaś robotników pozostaje nadal w leczeniu. Pokazało się, że zupa zgotowaną była na popsutych konserwach.

— **W przystępie obłąkania.** Hrabina Ernestyna Zierotin w zamiarze samobójczym rzuciła się w Ołomuńcu do Morawy. Widząc to stojący przy brzegu robotnik, skoczył do wody i wyratował hrabinę, która jednak w skutek zaziębienia się zapadła na zapalenie płuc i w skutek tego umarła. Hrabina Zierotin, która ten krok popełniła w przystępie obłąkania, jest siostrą posła sejmowego hr. Karola Zierotina.

— **P. Kamila Gąsiorowska** znana u nas zaszczytnie młoda wiolinistka powróciła z Warszawy, gdzie koncertowała z dużem powodzeniem. Publiczność przyjęła ją nadzwyczaj gorąco — pięć utworów zmuszoną była dodać nad program. Wśród licznych krytyk najpochlebniej odezwał się *Kuryer Warszawski* rokując młodej artystce niepospolitą przyszłość.

— **Morderstwo.** *Dniew. Warsz.* donosi z Kijowa o zamordowaniu tam pułkownika sztabu generalnego, Herasimenka. W dniu 23 z. m. o godzinie 8 wieczorem w sali I klasy dworca kolejowego w Kijowie naczelnik sztabu 5 dywizyi piechoty, pułkownik generalnego sztabu, Eustafij Herasimenko, zabity został przez rodzonego brata. Pułkownik Herasimenko przyjechał na dworzec na spotkanie syna, który wracał ze szkoły katedów. Na dworzec przyszedł również i brat pułkownika. Po nadejściu pociągu dwaj bracia i młody kadet siedli przy stole w I klasie i pili herbatę. Podczas rozmowy M. Herasimenko zażądał od pułkownika, aby mu dał pieniędzy; otrzymawszy zaś odpowiedź odmowną, wyjął z kieszeni rewolwer i przez stół trzy razy strzelił z niego w pierś brata. Po pierwszym strzale pułkownik usiłował powstać z krzesła, nastąpił drugi wystrzał, wówczas ofiara bezsilnie opadła i zwiesiła bezwładnie głowę na piersi. Zabójca najspokojniej w świecie wstał od stołu, rzucił rewolwer na kanapę i począł się przechadzać po sali. Obecna publiczność na razie oniemiała i po chwili dopiero rozległy się wołania: „policya, żandarmi!“ Gdy na miejsce zbrodni nadbiegli żandarmi, pułkownik ciężko jeszcze oddychał, przeniesiono go do lazaretu kolejowego, gdzie niebawem ducha wyzionął. Morderce aresztowano.

— **Wielkie oburzenie** wywołała w Budapeszcie napaść dziennika *Pesti Hirlap* na korespondenta *Frankfurter Zeitung* dr. Ganza, którego obwiniono o szpiegostwo i zdradę kraju z tego powodu, że posyłał pewnemu pismu wiadomości o agrarno-socyalistycznym ruchu na Węgrzech. Dr. Ganz wyzwał naczelnego redaktora *Pesti Hirlap* dr. Zenedy'ego oraz posła Abrany'ego na pojedynek.

W pojedynku na pałasze z posł. Abranyim Ganz otrzymał lekką ranę w rękę.

— **Samowola.** Berliński *Börsen-Courier* opowiada fakt następujący: Nowy przykład dzikiej samowoli wypada nam zaznaczyć. Szląski nasz korespondent donosi, iż w Lignicy sądzony był w tych dniach w miejscowym sądzie kryminalnym inspektor gospodarczy Paweł Müller z hrabiowskich dóbr Seichau za okrucieństwo, jakiego się dopuszczał względem najemnych robotników. W ich liczbie znajdowała się ubiegłego lata: gromadka robotników galicyjskich, którzy w niedzielę 22 sierpnia mieli być odprawieni z powrotem. Przy wypłacie należności nastąpiły nieporozumienia, podczas których niejaki Suri, robotnik, począł inspektorowi szorstkie czynić wymówki. Müller rozkazał wówczas, aby tego człowieka wsadzono do ciemnego lochu; zamknął go sam na klucz i poszedł sobie spokojnie na obiad. Suri zdołał wydostać się z lochu i najpierwszą osobą, z jaką oko w oko się spotkał, był tenże inspektor Müller. Ujrzawszy zbiega, Müller pochwycił go za kołnierz i zaciągnąwszy do izby w swojem mieszkaniu, począł okładać go rzemieniem. Następnie, była to godzina 2, wepchnął go do ciemnej zupełnie piwnicy pod mieszkaniem i przetrzymał go tam do 10 wieczorem. O 10 dopiero wypuścił go na wolność. Suri udał się wprost do urzędu ze skargą. Ale biedak nic więcej nie potrafił po niemiecku powiedzieć (był z Galicyi), jak „nix dajcz, inspektor nix geld“. Dzięki temu urząd nie zrozumiał o co chodzi. Skarga jednak zrobiła swoje i Müller otrzymał wezwanie do sądu. Nadszedł termin sprawy, Suri był na zarobku w innej stronie i w sądzie się nie stawił. Niemniej wszelako istota czynu została wyświetloną i okrucieństwo Müllera udowodnione. Prokurator żądał, aby Müller został skazany na trzy miesiące więzienia. Sąd innego wszakże był zdania i Müllera uniewinnił, motywując wyrok swój w ten sposób, że oskarżony w chwili spełniania czynu był wzburzony i nie myślał o odpowiedzialności karnej; dalej, że obrażenia, doznane przez Surego nie są niebezpieczne, ale zwyczajne, że zresztą sam poszkodowany nie uznał za właściwe stawić się w sądzie, aby krzywdy swej dochodzić.

## Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Z sali koncertowej.** Kwartециści nasi: pp. Wolfsthal, Sladek, Jackl i Pulikowski wystąpili wczoraj z nową produkcyą równie interesującą jak poprzednie a pod względem wykonania przewyższającą może wszystko, cośmy dotychczas z pod ich smyczków słyszeli. Pierwszym numerem programu był kwartet Volkmana, rzecz napisana z nadzwyczajnym smakiem i znawstwem istoty instrumentów smyczkowych. Brzmi tu wszystko wybornie, jasno i plastycznie a przytem trzyma się symetryi architektonicznej i daje całość może niezbyt głęboką, ale przejrzystą i piękną. Z muzyki nowoczesnej poznaliśmy kwintet Cezara Francka. Słusznie ktoś zauważył, że to Materlink muzyczny: słuchaczowi wydaje się przez cały przeciąg utworu, iż ma przed sobą obraz nieokreślonych jakichś pragnień i dążeń; więcej tu tajemniczych cieniów śmierci niż zdrowych blasków życia. Ale utwór obok tego stoi na wysokości dzieł genialnych i porywa ową łatwością i jednolitością natchnienia, właściwą wielkim talentom.

W kwintecie partyę fortepianową wykonał p. Henryk Melcer. Znając doskonale jego naturę na wskroś muzykalną, środki techniczne jakiemi rozporządza, a przytem owe gorące się przejęcie utworem, jeżeli mu on istotnie odpowiada swoją treścią, z góry wiedzieliśmy, że będzie grać znakomicie. I tak też się stało. Pełną zapału swą grę połączył on w prawdziwie artystyczną całość z grą kwartecistów, którzy i tu podobnie, jak w kwartecie Volkmana rozwinęli całą swą subtelność.

Pieśni śpiewała p. Chulawska, która zarówno głosem swym dźwięcznym, jak i wykonaniem, nacechowanem pewną właściwą młodej śpiewaczce dystynkcyą, zdobyła sobie oklask ogólny i nad program śpiewać musiała.

**Z Akademii Umiejętności.** W poniedziałek dnia 21 lutego 1898 odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem członek prof. dr. F. Piekosiński odczytał pracę o „Zawiązkach rzeczy menniczej w Polsce w dobie Piastowskiej“. Autor stwierdza, że znana grzywna mennicza krakowska, używana w XIV. wieku, nie jest grzywną staropiastowską. Podczas gdy tamta ważyła 189 gramów srebra, staropiastowska mogła ważyć tylko około 40 gramów srebra i przedstawiać wartość około 10 późniejszych groszy czeskich czyli krakowskich. W dalszym ciągu pracy zajmuje się autor obszernie wyjaśnieniem kwestyi, jakich to surogatów pieniądza używano w czasach piastowskich, i to jeszcze w XIII. wieku, w obec braku krajowych kopalń szlachetnych kruszców.

Na posiedzeniu ściślejszem powierzył wydział zastępstwo sekretarza wydziału w miejsce ustępującego prof. dr. Smolki (który pozostaje jednak nadal sekretarzem generalnym Akademii) prof. dr. Ulanowskiemu.

**Kościół katolicki w słowach i obrazach.** Nakładem i staraniem Towarzystwa Leonińskiego w Wiedniu, poczęło wychodzić wspaniałe i prawdziwie pomnikowe wydawnictwo. Tytuł jego: „Die katholische Kirche unserer Zeit und ihre Diener in Wort und Bild“. — Znaczenie, myśl przewodnia i doniosłość dzieła, szerokie i wspaniałe rozmiary, na jakie je założono, obfitość treści, wyczerpujące pod względem dokładności a świetne pod względem formy opracowania tekstu, bogactwo i artystyczna wartość illustracyj, zewnętrzne wyposażenie dzieła i przystępna cena, fakt wreszcie, że takiego lub przynajmniej podobnego mu w kierunku literackim i artystycznym dzieła nie było dotychczas, — zapewniają publikacyi tej wyjątkowe znaczenie i niezwykłą doniosłość; znajdzie się ona niezawodnie w każdym zamożniejszym domu katolickim. Wydawany właśnie tom I (wyszło już 6 zeszytów) ma tytuł: „Rzym“, i mówi o Wiecznem Mieście, o Głowie Kościoła, o urządzeniu i administracyi całego Kościoła katolickiego. Rzym zaś jest jednem z ognisk świata nie tylko dla katolików, lecz dla każdego historyka, dla każdego artysty, dla wszystkich, których pragnienia i dążenia wyżej sięgają. A przecież nawet i przeciwnicy Kościoła pielgrzymują do Rzymu, jeżeli chcą oglądnąć najwspanialsze przejawy tego wszystkiego, co jest prawdziwie pięknem!

Całe dzieło ukaże się w 30 zeszytach po 60 ct. (720 stronnic w wielkim formacie) i traktować będzie o Papieżu i Kościele, o Leonie XIII, o hierarchii katolickiej, o t. zw. familii i kaplicy papieskiej, o administracyi pałaców papieskich, o kongregacyach i komisyach kardynalskich, o sekretaryatach Watykanu, o dyplomatycznych reprezentacyach przy Stolicy św. i na odwrót o dyplomacyi watykańskiej zagranicą, o wikaryacie rzymskim, o rzymskich Uniwersytetach papieskich i instytutach. Dotychczas wydane zeszyty po wstępie, zawierają ciekawe studyum biograficzne o obecnie panującym Papieżu, dalej rys położenia politycznego w chwili, gdy Leon XIII rządy objemował, ocenę jego działalności, jego encyklik, następnie usiłowania jego co do ponownego zjednoczenia Kościołów, rozszerzenia hierarchii, kreślą jego działalność autorską, opisują zasługi około popierania sztuki i wiedzy. Dodaną jest ocena rosnącego wpływu papiestwa, a następnie bardzo ciekawe szczegóły o kardynalacie w ogóle i o poszczególnych kardynałach; między innymi także o prefekcie kongregacyi Propagandy, ks. Ledóchowskim, którego piękny i duży portret zamieszczono tu także między najpierwszymi.

Nie mniejszą zaś wartość od tekstu podadają bardzo liczne illustracye, śliczne i świetnie wykonane. Wyboru ich dokonano z wielkiem znawstwem — a oprócz pięknych i ciekawych portretów osób zmarłych i żyjących, są tu niezliczone illustracye ślicznych dzieł sztuki, facsimilia dokumentów, pieczęci, monet, medalów, widoki pamiątkowych miejscowości, — reprodukcye dzieł sztuki, miniatur i t. d., tak n. p. widzimy tu wyborną reprodukcyę prześlicznej głowy Chrystusa z obrazu Rafaela, znajdującego się w pinakotece watykańskiej, oraz liczne illustracye z miejscowości, związanych z osobą Leona XIII. Wszystkich illustracyj będzie 1100, a oprócz tego jeden wielkich rozmiarów, w kolorach wykonany portret Papieża.

Dzieło to przedłożono Papieżowi Leonowi XIII, a Ojciec św. wyraził się o niem nadzwyczaj pochlebnie. Podobnie miało ono obudzić wielkie zainteresowanie na Najw. Dworze w Wiedniu.

Zarówno ze względu na wykonanie zewnętrzne i na opracowanie treści, jak też na myśl przewodnią, zasługuje to dzieło na jak największe poparcie.

**Z Berlina** donoszą: Na wystawie obrazów Schultego. Pod Lipami, ogólną uwagę zwracają wystawione od kilku dni w pokaźnej liczbie obrazy naszych artystów pp.: J. Fałata i M. Wywiórskiego. Pan Fałat wystawił szereg doskonałych szkiców akwarelowych, przedstawiających sceny z polowań i życia domowego cesarza Wilhelma podczas pobytu w Hubertusstock, widok Krakowa i portret p. Milewskiego. Zaś p. Wywiórski wystawił pełen realizmu „Cmentarz włóczęgów na Syldzie“ i świetne pejzaże litewskie. Przed kilku dniami zwiedzał wystawę cesarz Wilhelm i pochlebnie wyrażał się o pracach naszych artystów.

**Almanzor.** W Warszawie przedstawiono z powodzeniem tragedyę w 5 aktach Kazimierza Glińskiego p. t.: „Almanzor“. Krytyka z uznaniem przyjęła to nowe dzieło utalentowanego autora, przyznając mu wielkie piękności dramatyczne i poetyckie. Bohaterem sztuki jest król Maurów Almanzor, a akcya bardzo barwna rozwija się na tle walki z Hiszpanami; wspaniałym i najlepszym jest akt trzeci.

**Indeks do „Kwartalnika Historycznego“** z lat 1887—1896 wyszedł w ostatnich dniach z druku. Poważny ten kwartalnik znajdzie się niejednokrotnie w rękach pracowników pióra, którzy zaczerpną z niego sporo cennych wskazówek, a wydany Indeks ułatwi im w znacznej mierze zoryentowanie się w tak obfitym materyale.

**Z teatru.** Wczoraj przedstawiono po raz czwarty „Dzwon zatopiony“ Hauptmana, który dzięki wartości sztuki, doskonałej grze artystów i świetnej wystawie święci prawdziwe tryumfy na naszej scenie.

Z przedstawieniem każdem rosną formalnie zastępy publiczności żądne poznać wspaniałe to dzieło, wśród których spotyka się wiele osób już po raz wtóry i trzeci.

Jutro, w niedzielę będzie piąte z rzędu przedstawienie tej sztuki, a tylko w skutek znużenia występujących w niej artystów, daną będzie w poniedziałek zabawna krotochwila „Porwanie Sabinek“, z p. Ruszkowskim po powrocie z urlopu, zaś w środę we myśl licznych zapytań z miasta i prowincyi, danym będzie po raz szósty „Dzwon zatopiony“.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popoł. o pół do 4 dla młodzieży szkolnej: „Grochowy wieniec“ czyli „Mazury w Krakowskiem“, komedya w 4 aktach ze śpiewami Antoniego Małeckiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Hugonoci“, wielka opera w 4 aktach Mayerbeera. Występ pp.: Arklowej, Jadwigi Camilowej, Władysława Floryańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Świerszczyk za piecem“, opera w 3 aktach Goldmarka po cenach zniżonych.

Wieczorem o godz. pół do 8 po raz piąty „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

W poniedziałek komedya Schönthana „Porwanie Sabinek“. W roli dyrektora teatru Striezego wystąpi p. Ryszard Ruszkowski.

We wtorek „Hugonoci“, wielka opera w 4 aktach Mayerbeera.

We środę „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach.

We czwartek „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W piątek po raz pierwszy „Kula u nogi“, sztuka w 4 aktach Jana Szutkiewicza, autora „Popychadła“.

Premiera opery Wiktora Nesslera „Trębacz z Sekingen“, odbędzie się we wtorek 15 b. m.

Następną premierą operową będzie „Eugeniusz Onegin“, opera Czajkowskiego.

W nauce: „Belweder“ (konkursowa) Bolesławicza.

## O nowoczesnych dążeniach kobiet i o sposobach rozwiązania kwestyi kobiecej.

(Ciąg dalszy).

Charakterystyczną rzeczą jest to, że emancypacyjne prądy kobiece zrodziły się i rozkrzewiły w społeczeństwach, które odbiegły od zasad Chrystusowych. Gdzież najwięcej emancypantek i szermierek „uciśnionej rzekomo i w jarzmie niewoli trzymanej“ płci niewieściej? Oto w protestanckiej Ameryce, Anglii i Niemczech, w schizmatyckiej Rossyi, śród bezwyznaniowych rodzin żydowskich, w ogóle tam, gdzie prawdziwe życie rodzinne upadło.

Boć gdzie życie rodzinne odbywa się na tle chrześciańskiem, tam i niezamężne dziewczęta znajdą opiekę, przytułek i miłość rodzinną, która nie daje im odczuwać staropanieństwa i zależności. — W rodzinie prawdziwie chrześciańskiej każda jednostka, należąca do rodziny, znajdzie miejsce i może być użyteczną, a nawet jednostki obce, w jakimkolwiek stosunku do rodziny pozostające, znajdują przychylność i życzliwość.

Ale cóż poradzić? Rodzin chrześciańskich coraz mniej — a coraz więcej ognisk rodzinnych bez ciepła rodzinnego, bez miłości, przesiękniętych egoizmem, w których każda jednostka tylko o sobie myśli, o swoją tylko dba wygodę. W tych warunkach z konieczności każda jednostka sama musi myśleć o swej przyszłości i o zapewnieniu sobie niezależnego bytu.

Tak więc istniejące obecnie stosunki społeczne, ekonomiczne i rodzinne nieprzepartą siłą prą świat niewieści do walki o prawa kobiet, a te prawa: to kwestya bytu samodzielnego i niezależnego. — Kwestya kobieca jest zatem kwestyą aktualną i domaga się rychłego załatwienia.

Zapytamy teraz, czy i u nas istnieje kwestya kobieca?

Gdybyśmy chcieli sądzić z objawów zewnętrznych t. j. z publicznych manifestacyi w stowarzyszeniach kobiecych i w prasie, zdawaćby się mogło, że u nas kwestyi tej nie ma. Z poważniejszych towarzystw kobiecych we Lwowie tylko „Czytelnia kobiet“ trochę głośniej sprawami temi się zajmuje. *Ster*, pismo poświęcone sprawie emancypacyi kobiet po dwuletniem istnieniu przestało wychodzić. Warszawa i Królestwo dostarczają już znaczniejszego zastępu jawnych emancypantek, a i pisma warszawskie częściej sprawę tę omawiają.

Mimo tych słabych objawów, i u nas istnieją takie stosunki społeczne i ekonomiczne, że należy corychlej kwestyą kobiecą się zająć. Najjaskrawiej ona występuje w stanie średnim i śród ludności miejskiej. U dołu, śród ludu, i u góry, w sferach arystokratycznych ruchu kobiecego nie widać.

Jakkolwiek bowiem z warstw ludu wiejskiego bardzo znaczna liczba dziewcząt idzie w świat za zarobkiem, upada moralnie i ginie, nikt się o to nie troszczy — a biedne te istoty żalić się i o ratunek wołać nie umieją, lecz znoszą swój los w niemej rezygnacyi. Warstwy zamożne znowu bolów swych i cierpień masom nie okazują.

A jednak i dziewczętami ludu wiejskiego zaopiekowaćby się należało po miastach, umoralniać i chronić od upadku.

W stanie średnim, tworzącym główny zastęp inteligencyi naszej, dzierżącym piśmiennictwo i dziennikarstwo, ujawnia się najłatwiej kwestya kobieca. Wielka liczba dziewcząt nie wychodzi za mąż, rodziny stanu średniego są niezamożne, nie mogą dziewczętom bytu zapewnić, a więc dziewczęta te same szamocą się i borykają, aby zdobyć sobie kawałek niezależny chleba, a na tę walkę patrzymy zbliska i codziennie.

Jeszcze smutniej przedstawia się rzecz u miejskiego proletaryatu, z pośród którego dziewczęta, niepraktycznie wychowane, patrząc na zmianę mód kobiecych i ją naśladując, przywdziane w strojne nad stan i środki kapelusze i modne sukienki, często wstydzą się imać pracy prostej, zwykle wyzyskiwane przez krawczynie, szwaczki i innych przedsiębiorców, żądne życia nieco wygodniejszego a nadewszystko przyzwoitego stroju, wałęsając się po bruku miejskim, narażone są na różne pokusy i zgorszenia i dostarczają podatnego materyału handlarzom żywego towaru, a znaczna ich liczba ginie marnie nieszczęśliwa i nieużyteczna. Czyż nie jest to kwestya kobieca w najdrastyczniejszej formie?

Zapyta kto, dlaczego tak wiele dziewcząt nie wychodzi za mąż? Odpowiedź powszechnie znana. Militaryzm trzymający na uwięzi tak znaczną liczbę mężczyzn w sile wieku, zdatnych do produktywnej pracy i założenia własnego ogniska rodzinnego — twarde warunki ekonomiczne, odstraszające mężczyzn od wstępowania w związki małżeńskie, — zepsucie, lubujące się w życiu sybarytyckiem i rozwiązłem; oto trzy główne tego przyczyny. Dodać do tego potrzeba jeszcze jedną, bardzo bolesną: przeważnie złe wychowanie dziewcząt, zwłaszcza po miastach, które do wszystkiego innego dziewczęta przysposabia, tylko nie do obowiązków i zadań niewieścich w rodzinie i w gospodarstwie domowem. Tysiące razy słyszy się odpowiedź młodych ludzi, rozsądnych i uczciwych, zagadniętych o to, dlaczego się nie żenią, że boją się brać na barki utrzymania żony, pełnej grymasów i wymagań, a zupełnie niezdolnej do racyonalnego prowadzenia najskromniejszego nawet gospodarstwa domowego. Że ta obawa niepłonna, dowodem tak wiele rodzin stanu średniego w rodzinach nych i tak częste rozterki w niegospodarności powodu nieporadności i nieumiejących utrzymać niektórych kobiet, nie umiejących przyrz ładu w domu, obejść się ze służbą, przyrządzić skromny ale smaczny posiłek, ani uścielić ogniska rodzinnego. Kawiarnie, restauracye i piwiarnie, zapełnione mężczyznami każdej dnia porze, także nieszczęśliwem świadectwem stosunków rodzinnych. Że w wielu wypadkach brak poczucia obowiązku sumienności mężczyzn jest przyczyną złego tego nie taimy — bo też wogóle pojmowanie obowiązków pozostawia w dzisiejszych pokoleniach bardzo wiele do życzenia.

Powtarzamy więc, że i u nas istnieje kwestya kobieca w całej pełni; — a rozwiązanie jej leży w zmianie stosunków społecznych, towarzyskich, ekonomicznych i zmianie systemu wychowania.

Co do sprawy wychowania, to ono nie może być tylko zaspokajaniem niezbędnych potrzeb życiowych dzieci, lecz musi być wychowaniem w prawdziwem tego słowa znaczeniu, t. j. kształceniem charakterów na gruncie religijnym i moralnym, przygotowaniem do zadań życiowych i do twardej pracy dla dobra rodziny i narodu, co wszystko wymaga należytego pojmowania i spełnienia obowiązków.

Co do stosunków towarzyskich, to trzeba dążyć do większej prostoty w urządzeniach domów, w sposobie życia i wymaganiach życiowych, do przestawania na małem, do życia skromnego, z wyrachowaniem i oszczędnego.

Co do stosunków społecznych i ekonomicznych potrzeba kobietom otworzyć nowe drogi uczciwego zarobkowania, dopuścić je do wielu nowych zawodów, dotąd dla nich niedostępnych, lecz dla płci niewieściej odpowiednich i wogóle zapewnić każdej jednostce możność pracy i zdobywania sobie pracą środków do życia niezbędnych, wreszcie zabezpieczyć ją od wyzysku ludzi niesumiennych i nieuczciwych.

Tak też czynią gdzieindziej, w krajach zachodnich ucywilizowanych i uobyczajonych a wolnych — to też gdzieniegdzie jak n. p. w Szwajcaryi są stosunki o wiele pomyślniejsze, a kwestya kobieca przez pomyślne ukształtowanie się stosunków bardzo złagodzona. Godzi się też wspomnieć o tych stosunkach, bo mogą posłużyć poniekąd za wzór, jak rzecz urządzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Mieczysław Baranowski.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Uprawa tytoniu.** Towarzystwo popierania uprawy tytoniu w Galicyi odbyło onegdaj we Lwowie walne doroczne zgromadzenie. Członkami Towarzystwa jak i uprawiaczami tytoniu w Galicyi są przeważnie włościanie. Przewodniczący p. Krzystofowicz stwierdził, iż mimo klęsk elementarnych rok ubiegły był dla plantatorów tytoniu korzystnym; wydatność liści tytoniowych była znaczna wszędzie we wszystkich trzech rejonach, w których się w Galicyi tytoń uprawia. Przeciętna cena, jaką od Rządu za tytoniowe liście uzyskano, była wyższą od ceny w latach poprzednich, a mianowicie od 19 do 21 zł. za 100 klg.

W roku 1897 wypłacił Rząd za tytoń przeważnie włościanom około miliona złotych; zadaniem zaś Towarzystwa jest, aby uprawę tytoniu w Galicyi jak najbardziej rozszerzyć, tak, żeby Galicya mogła wytworzyć skuteczną konkurencyę Węgrom, jak to się jej ze względu na jej glebę, pod tytoń odpowiednią, należy.

Po udzieleniu zarządowi Towarzystwa absolutoryum z rachunków i czynności w roku 1897, postanowiono w roku 1898 otworzyć dwa kursy kultury tytoniu dla nauczycieli ludowych, a funduszów na kursy dostarczą subwencye pobierane przez Towarzystwo ze skarbu krajowego w kwocie 3.000 zł. i ze skarbu państwowego w kwocie 200 zł. w. a.

**W sprawie fabryki cukru w Tłumaczu** donoszą z wiarygodnego źródła, że prawni następcy firmy Dutschka i Sp. w Wiedniu, w skład której wchodzą najwięksi przemysłowcy Monarchii, zamierzają fabrykę tę bezwarunkowo nadal utrzymać w ruchu. Wszelkie zatem pogłoski o ograniczeniu lub nawet o zupełnem wstrzymaniu pracy są bez najmniejszej podstawy. Nastąpiłoby to chyba wówczas, gdyby nieprzywidziane trudności uniemożliwiły dalsze prowadzenie fabryki.

Trudności te mogłyby powstać, gdyby żądano za buraki cukrowe ceny zanadto wygórowanej, w Austro-Węgrzech nie praktykowanej. Będzie więc rzeczą interesantów starać się o to, by fabryka ta, nie napotkała na nieprzyzwyciężone trudności. Pragnąćby należało aby fabryka cukru w Tłumaczu, w której wskutek rozmaitych przeszkód dwa razy już ruch wstrzymywano, była nadal utrzymaną w ciągłym prawidłowym ruchu.

**Budowę kolei żelaznej Lódź-Kalisz** zatwierdzono ostatecznie w Petersburgu, a roboty rozpoczną się w najbliższym czasie.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12·62½ do 12·67½, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, na kwiecień loco Aussik 12·67½ do 12·72½, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— dy 20·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·50, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 5go marca. Pszenica 10·60 do 11·—, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·75 do 7·10, jęczmień 6·— do 6·50, rzepak 10·80 do 12·—, groch 6·75 do 7·—, wyka 5.30 do 5·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·—, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 48·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·— do 17·50, na termin 15·75 do 16·25, waranty —·— do —·—.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od go 26 lutego do 4go marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·90 do 11 25, nowa 10 90 do 11·25, żyto stare 7·55 do 7·80, nowe 7·55 do 7 80, jęczmień browarny 7·— do 8 20, pastewny 5·90 do 6 25, owies 6·85 do 7·20, hreczka 7·40 do 8·10, kukurudza zeszłoroczna 5 65 do 6 25, nowa 5·80 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·15 do 8 95 groch pastewny 6·40 do 6·65, fasola — — do —·—, bobik 5·75 do 6 05, wyka 5·35 do 5·75, koniczyna czer. 32·50 do 45·—, koniczyna biała 29·— do 42·50, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·35 do 12 10, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·25 do 9·50, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 107·—, do 125·—, nafta zwykła 13 75 do 14 75 salonowa 17 50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·30 do 18·65.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwiedził wczoraj Najd. Cesarzewiczową-Wdowę Stefanię.

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na prywatnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego a później P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha.

Według *Prager Abendblatt*, Rząd natychmiast po otwarciu Rady państwa złoży programowe oświadczenie co do celów, do jakich dążyć zamierza. Berlińska *Post* — jak wiadomo — powiedziała, że celem wczesnego zwołania Delegacyj wspólnych jest zapewnienie gospodarki państwowej na wypadek komplikacyj zewnętrznych na wiosnę. *Prager Abendblatt* oświadcza, iż motywowanie to pozbawione jest wszelkiej podstawy, gdyż o jakichś zawikłaniach wcale mowy nie było.

Do berlińskiej *Kreuz Ztg.* donoszą z Wiednia, iż uchwała co do zwołania Delegacyj na kwiecień jest tylko warunkową. Gdyby bowiem Rada państwa okazała się zdolną do pozytywnej pracy, Delegacye zwołane zostaną dopiero w terminie późniejszym.

Na wczorajszem poufnem zebraniu studentów czeskich uchwalono rezolucyę przeciwko ugodzie na Morawie, gdyż szkodzi ona interesom Czechów i dotyka prawnopaństwowego programu czeskiego. Dalej żąda rezolucya, aby wszystkie stowarzyszenia czeskie oparły się tej nowej ugodzie i zaprotestowały przeciwko oportunistycznemu postępowaniu posłów czeskich.

Do *Deutsches Volksblatt* donoszą z Pragi, że na Przykopach (na Grabenie) w Pradze przyszło we czwartek do gwałtownej awantury pomiędzy studentami niemieckimi i robotnikami czeskimi. *Deutsches Volksblatt* dodaje, że tylko Niemców odstawiono do policyi.

W Izbie dep. sejmu węgierskiego motywował wczoraj Kossuth swój wniosek o wysłanie powinszowania Izbie włoskiej z okazyi jubileuszu konstytucyi. Prezes gabinetu br. Banffy wykazywał, że gratulacye byłyby bezprzedmiotowe, skoro w roku 1848 konstytucyę otrzymał tylko Piemont, nie zaś całe Włochy. Wniosek Kossutha Izba *a limine* odrzuciła.

Ostatnie wiadomości z Budapesztu stwierdzają, że w obec energicznych zarządzeń ze strony władz, ruch socyalistyczno-anarchistyczny na Węgrzech osłabł już znacznie.

Celem przeciwdziałania temu ruchowi poczynają zawiązywać się stowarzyszenia robotnicze o charakterze chrześciańskim, które z wyłączeniem polityki pracować chcą dla dobra robotników.

Przywódcy socyalistów w Budapeszcie otrzymują adresy z pozdrowieniami od stowarzyszeń socyalistycznych we Francyi, Anglii, Niemczech i Szwajcaryi. — Socyaliści szwajcarscy przesłali oprócz adresu 5.000 franków na cele agitacyi, socyaliści zaś angielscy i francuscy zapowiedzieli urządzenie wieców, dla uchwalenia protestów przeciw „surowości" władz węgierskich.

W uzupełnieniu doniesienia o mowie cesarza Wilhelma wygłoszonej przy zaprzysiężeniu rekrutów w Wilhelmshaven, przytacza *Berl. Tagebl.* nowy szczegół. Otóż monarcha mówiąc o zajęciu Kiao-Czau, miał się wyrazić, że w którym kraju niemiecki orzeł zapuści raz swoje szpony, kraj ten jest i pozostanie na zawsze niemieckim.

Wedle dzienników berlińskich, cesarzowa niemiecka od pewnego czasu nie domaga a niedyspozycya ma być następstwem silnego przeziębienia. Skutkiem tego wszystkie projekty podróży na czas najbliższy pozostają w zawieszeniu.

*Polit. Corresp.* z Petersburga donosi, że obiegające pogłoski o zachwianiu stanowiska ministra spraw zagranicznych, Murawiewa, pozbawione są wszelkiej podstawy. Nie stało się wogóle nic takiego, coby mogło dać powód do podobnego przypuszczenia. Tenże dziennik donosząc, że kontr-admirał Skrydłow, komendant rossyjskiej floty na morzu Śródziemnem, odpłynął na statku „Carica" na wody kreteńskie, zaprzecza wiadomości jakoby oddział rossyjski w ciągu marca opuścić miał wyspę. W najbliższym czasie nie mają być zmniejszone ani liczba statków, krążących po wodach kreteńskich, ani oddział wojska rossyjskiego.

Sofijska *Swoboda* donosi, iż podróż księcia Ferdynanda do Petersburga odroczono dlatego, ponieważ przyjęcie księcia przez cara uczyniono zawisłem od spełnienia nowych żądań rossyjskich.

Przedwczoraj rozpoczęły się w Londynie wybory do rady gminnej, a raczej do rady hrabstwa, o których niedawno pisaliśmy, podnosząc ich wyjątkowe w tym roku polityczne znaczenie. W tej sprawie telegrafują z Londynu: Wybory do Rady hrabstwa londyńskiego, które tym razem mają wielkie polityczne znaczenie, jako próbna walka stronnictw, wypadły dotychczas po myśli stronnictwa postępowego, które zyskało już 14 mandatów.

W Izbie gmin toczyła się dyskusya nad dodatkowym kredytem na ekspedycyę w okolicy Juby. Dilke przemawiał przeciwko kredytowi z powodu, że ekspedycya jest tylko kontr demonstracyą przeciwko ekspedycyi francuskiej, a rząd osłania politykę tajemniczością. Podsekretarz stanu Curzon wykazywał, że celem ekspedycyi jest jedynie zbadanie źródeł Juby i oznaczenie granic protektoratu angielskiego. Wniosek Dilkego odrzucono.

Z Londynu donoszą, że lord Salisbury stara się ująć obietnice, poczynione przez Rossyę i Niemcy co do zachowania się tych państw w obec polityki W. Brytanii w Chinach, w formę układu. Jak dotąd jednak gabinety berliński i petersburski nie okazują najmniejszej ochoty do poparcia tych starań.

Japonia powiększyła załogę w porcie Wei-hei-wei o 4.500 ludzi i zapowiedziała, iż nie opuści tej twierdzy, dopóki Rossya zajmować będzie Port-Arthur.

Z Hawanny donoszą, że ustanowioną została hiszpańska komisya dla zbadania powodów eksplozyi na amerykańskim statku wojennym „Maine". Komisya składa się z hiszpańskich marynarzy.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 5 marca. (*Tel. prыw.*) Marszałek krajowy hr. Badeni przybył tu dziś rano. O godzinie pół do dziewiątej rano rozpoczął zwiedzanie krajowego szpitala św. Łazarza. Wizytacyę tę skończył o godzinie pół do dwunastej, poczem konferował z prezydentem Friedleinem w sprawie odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

**Wiedeń,** 5 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radców wyższego sądu krajowego w Krakowie, Henryka Bossowskiego i Karola Szurka radcami Dworu przy najwyższym Trybunale.

Najj. Pan nadał wachmistrzowi Walkiewiczowi, przy komendzie żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, srebrny krzyż zasługi z koroną.

**Wiedeń,** 5 marca. W stanie zdrowia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii nie zaszła w ciągu dnia wczorajszego żadna znaczniejsza zmiana.

Stan ogólny księżnej Klementyny Koburskiej jest mniej więcej jednakowy.

**Wiedeń,** 5 marca. Według wydanego dzisiaj rano biuletynu oddechanie sprawia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowie Stefanii wielkie boleści. Na prawem płucu stwierdzono początek zapalenia. Stan sił wystarczający.

**Tryest,** 5 marca. Z powodu włoskiego święta narodowego odbyło się wczoraj w teatrze przedstawienie galowe, na którem urządzono demonstracyę. Z galeryi rzucano drukowane kartki o barwach włoskich. Część publiczności biła oklaski, druga wznosiła okrzyki i odpowiadała wymyślaniami na demonstrantów. Skutkiem nieustającego hałasu musiano przerwać przedstawienie. Dwie osoby uwięziono. Demonstracyjne zbiegowiska na ulicach policya rozproszyła bez przeszkody.

**Budapeszt,** 5 marca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu postawił Kossuth wniosek, ażeby narodowi włoskiemu przesłać pozdrowienie z okazyi święta narodowego. Sejm jednak uchwalił nie brać tego wniosku wcale pod obrady, a to po oświadczeniu prezydenta ministrów br. Banffyego, który wystąpił przeciw wnioskowi i zaznaczył, że nie odpowiada on prawom parlamentarnej.

**Berlin,** 5 marca. *Biuro Wolffa* donosi z Petersburga: U carowej skutkiem przebytej odry wywiązało się lekkie zapalenie płuc, stan zdrowia jednak już się polepszył.

**Rzym,** 5 marca. Z okazyi obchodu 50 letniego jubileuszu konstytucyi włoskiej miasto było wczoraj świetnie przybrane flagami, na ulicach panował ruch niezwykle ożywiony. O godzinie 9 rano król z hr. Turynu, z wojskowymi *attachés* państw obcych i ze świetnym orszakiem wyjechał na przegląd wojsk, któremu przypatrywała się także królowa z powozu. Defilada wojsk wywołała wielki zapał w tłumach publiczności. Królestwo, powróciwszy do Kwirynału, pojawili się, skutkiem nieustających okrzyków radosnych publiczności, na balkonie, aby podziękować za te objawy.

**Rzym,** 5 marca. Wczoraj popołudniu zgromadzili się na Kapitolu senatorowie, deputowani, ministrowie, ciało dyplomatyczne i burmistrzowie większych miast. — Prezydenci senatu i Izby deputowanych oraz podesta Rzymu odczytali adresy hołdownicze. Król odpowiedział wielką mową, w której wspominał z pietyzmem o swoich przodkach, podziękował w słowach gorących za owacye, podniósł znaczenie zjednoczenia Włoch, a kładąc nacisk na nienaruszalność Rzymu włoskiego oświadczył, że zgodnie ze wzniosłemi tradycyami Włochy nie dążą do rozszerzenia panowania, do zdobyczy, lecz do wykończenia dzieła regeneracyi społeczeństwa. Niechaj lud na tem buduje, niechaj ma zaufanie do króla i jego silnej woli uszczęśliwienia ludu. Nierozerwalny węzeł pomiędzy domem królewskim a losami ludu stanie się niezawodnie najsilniejszym i najbezpieczniejszym puklerzem dla włoskiej ojczyzny.

Tłumy ludu witały króla, królowę i hr. Turynu, gdy jechali do Kapitolu i z tamtąd powracali, z nieopisanym zapałem. Mowę króla przerywano kilkakrotnie oklaskami i okrzykami; gdy król skończył, całe zgromadzenie wydało trzykrotny okrzyk na cześć króla i urządziło wspaniałą manifestacyę. Po powrocie do Kwirynału, król, królowa i hr. Turynu ukazywali się kilka razy na balkonie i dziękowali tłumom za serdeczne owacye. W całym kraju dzień wczorajszy obchodzony był świątecznie.

**Rzym,** 5 marca. Miasto i Forum było wczoraj świetnie iluminowane.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 5go marca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 154·—, Węgierskie akcye kredytowe 381·—, Akcye anglo-austryackie 161·—, Akcye banku Union 303·—, Kredytowe ziemskie 461·—, Kredyty 364·50, Akcye kolei południowej 80·50, Losy tureckie 58·75, Akcye kolei państwowej 341·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 303·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 132·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·10, Akcye banku związkowego 271·75, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 99·60, Rimurania 248·50. Usposobienie słabe.

**Giełda zagraniczna,** dnia 4 marca 1897 r. godzina 4 minut 30 Paryż: 3-prc. renta 104·32, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·85, Akcye kredytowe 230 50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·25, Lombardy 35·25. Usposonienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.




112



### Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu, prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu

Łaskawe datki uprasza się nadsełać do Administracyi „Gazety lwowskiej“.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 5 marca 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Sękowski z Woysława, S. Chrząszczewski z Mielca, A. Rabniowski z Kairu, W. Bartoszewski z Wiednia, Jul. hr. Stadnicki z Krakowa, J. Janicki z Uhnowa, R. Barański z Rohatyna, B. Daszewski z Rohatyna, S. Dąmbski z Rudna.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Aogdańska z Wieczorek, Ks. Semerow ze Stanisławowa, A. Adamski z Bóbrki, R. Wolf z Wiednia, S. Müller z Borszczowa.

HOTEL BELLEVUE:

PP. H. Bursztyn z Nadwórny, J. Swiderski z Krosna, M. Lembarski z Odessy, M. Styganowski z Warszawy, W. Przepiurski z Warszawy, K. Matczyński z Rumunii.

### Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

## Cennik
## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 marca 1898.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 212.50 | | 215 | 50 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 301 | — | 306 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 374 | — | 381 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 200 | — | 210 | — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 200 | — | 210 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 262 | — | — | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 zł. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 20 | 110 | 90 |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| „ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l. | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w 41½ lat | 97 | 30 | 98 | — |
| 4% los w 56 lat. | 97 | 10 | 97 | 80 |
| **III. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 75 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4½% (3. em.) | 100 | 30 | 101 | — |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 98 | — | 98 | 70 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 96 | 30 | 97 | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 26 | 50 | 28 | 50 |
| „ Stanisławowa | — | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 62 | 5 | 72 |
| Napoleond'or | 9 | 48 | 9 | 58 |
| Pół imperyał | 9 | 46 | 9 | 56 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 20 | 1 | 25 |
| „ „ papierowy | 127 | 20 | 128 | 20 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 60 | 59 | — |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 marca 1898.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 102.45 | 102.65 |
| luty-sierpień | 102.45 | 102.65 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 102.45 | 102.65 |
| kwiecień-październik | 102.45 | 102.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 162.60 | 163.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 143.60 | 144.60 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 161.— | 162.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 193.— | 194.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 193.50 | 194 50 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 154.50 | 155.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 123.— | 123.20 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 102.75 | 102.95 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 121.— | 122.— |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 153.20 | 122.20 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 128.45 | 129.45 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.50 | 101.50 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 213.45 | 214.45 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.50 | 114.50 |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 101.25 | 102.50 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.85 | 101.85 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 99.50 | 100.50 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100.10 | 101.10 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 120.70 | 121.70 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 122.30 | 122.50 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 99.55 | 99.75 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 101.— | 101.80 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 141.— | 141.50 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 158.25 | 159.25 |
| „ „ „ za 50 zł. | 157.75 | 158.75 |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.30 | 98.75 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 131.— | 131.50 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. | 109.— | 110.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 98.70 | 99.70 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 103.25 | 103.75 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr. | 97.70 | 98.70 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 98.— | 98.95 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc. | 96.— | 96.40 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 36.50 | 37.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 59.15 | 59.65 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 99.10 | 100.— |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 119.50 | 120.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.75 | 118.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 105.— | 105.50 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96.50 | —.— |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.40 | 111.40 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 97.— | 97.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97.— | 97.90 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.30 | 98.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 97.75 | 98.35 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 97.— | 97.80 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101.20 | 102.20 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.25 | 103.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | —.— |
| Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.40 | 101.40 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | —.— | —.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 108.— | 109.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 117.— | 117.75 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100.70 | 101.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.— | 102.— |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.80 | 101.80 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.70 | 101.70 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.50 | 94.50 |
| Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 100.— | —.— |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108.80 | 109.80 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.70 | 109.70 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98.90 | 99.90 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.90 | 7.20 |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 201.50 | 202.50 |
| Clary 40 zł. mk. | 61.25 | 62.25 |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 168.— | 173.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 30.— | 31.— |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.— | 28.— |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 22.75 | 23.75 |
| Palffy 40 zł. mk. | 64.50 | 65.50 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 20.10 | 20.60 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.25 | 12.25 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 28.— | 29.— |
| Salma 40 zł. mk. | 82.— | 84.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 27.50 | 28.50 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 79.50 | 80.50 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 160.— | 164.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 73.— | 76.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 59.— | 62.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 160.50 | 161.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1398.— | 1402.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 365.90 | 365.40 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 381.50 | 382.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 760.— | 765.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 377.50 | 378.50 |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 219.25 | 219.50 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 929.— | 933.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 302.— | 303.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 134.25 | 134.50 |
| Zivnostenska banka 100 | 131.— | 133.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | 213.— | 214.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | —.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3455.— | 3455.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 303.— | 304.50 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 342.— | 342.50 |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 212.50 | 213.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 449.— | 450.50 |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 282.— | 283.— |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 152.15 | 152.65 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 706.— | 707.50 |
| Schodnicy 500 kor. | 585.— | 600.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 184.— | 185.— |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.70 | 58.82 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.15 | 120.30 |
| Paryż za 100 fran. | 45.52 | 47.57 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 45.22 | 45.32 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.27 | 47.30 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.68 | 5.79 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.52 | 9.54 |
| 20-markówka | 11.74 | 11.78 |
| Rossyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.70 | 58.75 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 45.25 | 45.35 |
| Ruble | 1.27 | 1.27 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 11418 (1554 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Weinreicha w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 marca 1898 i 5 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności Nr. 494 wyk. hip. Nr. 494 gm. kat. Bochnia objętej Ludwika Wacha własnej.

Cena wywołania 306 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 28 listopada 1897.

L. 10723 (1602 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 185 zł. 35 ct. z pn. w sprawie Fedka Moskwiak przeciw Maryi z Carów Moskwiak wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 29 marca 1898 i 26 kwietnia 1898 każdocześnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę połowy realności dłużniczki pod l. k. 7 w Podsadkach położonej a wyk. hip. l. 30 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 242 zł. 59 ct. w. a., zakład wynosi 24 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono c. k. notaryusza p. Ilgnera ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjuych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Szczerzec, 25 stycznia 1898.

L. VII. 197|97 (1) (1600 1—3)

Wskutek uchwał z dnia 23 lutego 1898 liczba czynności VII. 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 243/97 sprzedane będą dnia 15 marca o godz. 11 przed południem w Podwołoczyskach w drodze publicznej licytacyi: rozmaite towary bławatne, suknie męskie, damskie i dziecinne, obuwie, towary futrzane, ze szkła, metalu, papieru, towary galanteryjne i t. p.

Przedmioty te można oglądać za zgłoszeniem się u urzędnika dla doręczeń tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Podwołoczyskach, dnia 23 lutego 1898.

L. 7323 (1577 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 322 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 kwietnia i 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 301 gm. kat. Pstrągowa objętej Franciszka i Franciszki Szeligów własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1040 zł.

Wadyum 104 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hip. i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Strzyżów, 30 grudnia 1897.

L. 12773|97 (1466 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie sumy 210 zł. w. a. z pn. licytacyę pretensyi 225 zł. 30 ct. z 6% odsetkami od 3 marca 1879 i kosztami 9 zł. 87 ct. i 7 zł. 85 ct. na imię dłużnika Nachmana Kohl w stanie biernym realności whl. 32 gminy kat. Strzałki objętej Abrahama Ehrlicha własnej zaintabulowanej na dzień 30 marca 1898 i na dzień 29 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 225 zł. 30 ct.

Wadyum 10% ceny wywoławczej.

Na pierwszym terminie pretensyę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim poniżej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1897.

L. 9004 (1601 1—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mendla Schützera przeciw Janowi Biernackiemu synowi Wojciecha w ilości 5 zł. z pn. realność egzekuta wyk. hipot. 73 w Nowosiółce koropieckiej w tymże sądzie w dniu 16 marca i w dniu 20 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 150 zł.. wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, 31 grudnia 1897.

---

L. 9496 (1562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Szulima Brauna w kwocie 50 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 6 w Przysłupiu położonej lwh. 16 objętej Ewy z Żurawów Krajniakowej własnej na dzień 28 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1472 zł. 17½ ct.

Wadyum 148 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 9 grudnia 1897.

---

L. 7643 (1560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Oleksiewicza w kwocie 260 zł. a w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 marca 1898 i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 8 księgi grunt. gm. kat. Ptaszkowa własność Wojciecha Michalika stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 739 zł. 7 ct niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 74 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane i tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 10 września 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 11 grudnia 1897.

---

L. 8853 (1565 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 marca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej Benedykta i Józefy Gardzielów własnej, na rzecz Salamona Abend pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.

C. k Sąd powiatowy

Pruchnik, 20 grudnia 1897.

---

L. 9736 (1566 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 marca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 33 i całej realności lwh. 183 gm. kat. Rozbórz długi objętych małoletnich Marty i Mikołaja Ocirków własnych na rzecz proszącego Herza Goldmana pto 44 zł. z pn. połowy realności lwh. 33.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Cena wywołania całej realności lwh 183 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.

C. k. Sąd powiatowy

Pruchnik, 30 grudnia 1897.

---

L. 288 (1571 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Böhma w resztującej sumie 60 zł. z pn. odbędzie się w dniach 29 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności:

a) 1|4 części realności lwh. 374
b) 2|17 „ „ „ 376
c) 2|16 „ „ „ 377
d) 1|8 „ „ „ 379 wszystkie ks. gr. gminy kat. Gilowice objętych dłużnika solidarnego Jana Wnętrzaka własnych.

Cena wywołania 634 zł. 7 ct.

Wadyum 63 zł. 41 ct

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Ślemień, 30 czerwca 1896.

---

L. 8926 (1561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Nowym Sączu, a to rat zaległych z pożyczki w kwocie 450 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 75 księgi gr. gminy kat Mystków własność Stanisława Witka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 6115 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 612 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 listopada 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 21 grudnia 1897.

---

L 11454 (1578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod lk. 47 położonej wedle whl. 221 księgi gruntowej gminy Szczytowce objętej Anny 1 śl. Gawrońskiej 2 śl. Kowalskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Michała i Franciszki Harasimowiczów w kwocie 50 zł. z pn. dnia 22 marca i 26 kwietnia 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 112 zł 50 ct.

Wadyum wynosi 11 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem Antoni Gross c. k. notaryusz w Zaleszczykach.

Zaleszczyki 13 grudnia 1897.

---

L. 7988 (1564 2—3)

Sąd kalwaryjski zawiadamia że celem zaspokojenia 308 zł 40 ct. odbędzie się na rzecz Maryanny Bandura w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 44 i 1/8 realności lwh. 150 Palery Wojciecha Dyby własnych dnia 21 marca i 18 kwietnia 1898 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Förstera.

Cena wywołania 127 zł. 50 ct. i 85 zł.

Wadyum 10%

Kalwarya, 31 grudnia 1897.

---

L. 14278 (1461 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejs. Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 288 zł w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 29 wyk hip. Nr 29 gm. Bogucice objętej dłużnika Józefa Madeja własnej.

Cena wywołania 1582 zł. 50 ct.

Wadyum 158 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 11 grudnia 1897.

---

L. 16159 (1483 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw nielet. spadkob. Teodora Ostafijczuka Iwana o zapłacenie kwoty 150 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 28 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 898 każdym razem o godz. 11 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż 1/6 części realności wyk hip. l. 221 ks. gr. gm. B łeluja i całej realności whl. 223 tej gminy dłużnika Teodora Ostafijczuka Iwana względnie tegoż nieletn spadkobierców własnych.

Ceny wywołania stanowią kwoty 155 zł. 34 ct. i 215 zł. a w., zaś wadya 10% tychże

Kuratorem niewiadomych wierzycieli u stanowiony adw. dr Markussohn ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 10 grudnia 1897.

---

L 13940 (1462 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Machnickiego w kwocie 17 zł. 33 ct w. a. odbędzie się w tut sądzie w dniach 31 marca i 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 263 wyk. hip Nr 263 gm Uście solne objętej Józefa Plebańczyka własnej.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 13 grudnia 1897.

---

L. 8133 (1513 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Baumruka w kwocie 600 zł. odbędzie się dnia 30 marca 1898 i dnia 4 maja 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l 543 ks. gr. gm. Ryglice objętej dłużnika Jana Jękota własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 625 zł.

Wadyum 63 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze

Tuchów, 30 listopada 1897.

---

L. 9623|95 (1155) (1502 3—3)

Dnia 31 ma ca i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności w Kędzierzynce położonej wyk. hip. 27 objętej i całej realności lwh. 71 objętej Wiktoryi Knapikowej własnych na pokrycie pretensyi Izaaka Klingera w kwocie 20 zł. 15 ct. a. w.. z pn.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 71 kwotę 66 zł., zaś co do połowy realności lwh. 27 kwotę 736 zł. w. a. zaś wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tut registraturze

C k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 31 grudnia 1897.

---

L. 13865 (1463 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejs. Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 35 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 marca i 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya 15|140 części realności Nr. 700 i 445 wyk. hip. Nr. 700 i 446 gminy kat. Bochnia objętych Józefa Müllera własnej.

Cena wywołania 111 zł. 20 ct.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 10 grudnia 1897.

---

L. 6080 (1511 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Löbla Fischa w kwocie 125 zł. 60 ct. a. w. z pn. w dniu 31 marca 1898 i dnia 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 115 ks. gr. gm. Radziszów objętej Zofii Siewierskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c k notaryusz Paszkowski w Skawinie.

Skawina, 23 listopada 1897.

---

L. 8113 (1539 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 49 zł. z pn odbędzie się tutaj dnia 23 marca i 20 kwietnia 1898 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż połow. realności whl 92 ks. gr. gminy Laskówka objętej Józefa Panka własnej.

Cena wywołania 1383 zł.

Wadyum 138 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 6 listopada 1897.

---

L. 8355 (1538 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 345 zł. 68 ct z pn. odbędzie się tutaj dnia 23 marca i 20 kwietnia 1898 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 56 i 57 gminy Zalipie objętej Jana i Maryanny Łyszków własnej

Cena wywołania realności lwh. 56 stanowi suma 1855 zł., zaś realności lwh. 57 suma 588 zł.

Wadyum 188 zł. i 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 19 listopada 1897.

---

L. 7477 (1532 3—3)

W dniach 26 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Emanuela Mandelbauma w kwocie 27 zł. 29 ct. a. w z pn. publiczna licytacya 1/8 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Brodła Heleny z Berniaków Matysikowej własnej.

Cena wywołania 59 zł. 25 ct.

Wadyum 5 zł 29½ ct.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 grudnia 1897.

---

L. 5594 (1526 3—3)

W dniach 29 marca i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 12 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Pochówka na imię dłużnika Hawryły Fedorów wyk. hip. l. 144 objętej w Pochówce położonej w celu ściągnięcia kwoty 20 zł. w. a. z pn. na rzecz Mikołaja Hirnyka

Cena szacunkowa wynosi 209 zł. 50 ct.

Wadyum 20 zł 95 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 16 listopada 1897.

---

L. 5170/94 (1527 3—3)

W dniach 30 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Hrycia Psica wyk. hip. l. 531 w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 120 zł.

Cena szacunkowa wynosi 365 zł. 85 ct. a wadyum 36 zł. 58 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 4 grudnia 1897.

---

L. 11153 (1536 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że w skutek podkupu ofiarowanego przez Leona Chilla w kwocie 1380 zł. a. w. odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Klingera w kwocie 1 00 zł. a. w. z pn. dnia 5 kwietnia 1898 o godzinie 11 rano w tym sądzie egzekucyjna ponowna publiczna sprzedaż 20/48 części realności pod lk. 39 w Rymanowie położonej lwh. 282 ks. gr. gminy kat. Rymanów objętej, dłużniczki Racy Abraham własnych na 3445 zł. 83⅓ ct. a. w. oszacowanych.

Na terminie tym pomienione części realności sprzedane zostaną li powyżej kwoty 1380 zł. a. w.

Wadyum wynosi 345 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 31 grudnia 1897.

---

L 23572 (1528 3—3)

W dniach 24 maja i 21 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie położonej wyk hip. lb. 1222 ksegi gruntowej gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 35 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.

# Konkursa.

L. 168 (2—2)

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela trzyklasowej szkoły ludowej w Uściu biskupiem ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki chcący się ubiegać o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okr. w Borszczowie w terminie do 13 kwietnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Borszczów, 29 stycznia 1898.

---

L. 270 (2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posady nauczycieli religii obrz. rz. i gr. kat. z płacą roczną 800 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie w szkole wydziałowej męskiej w Tarnopolu.

2. Na posadę nauczyciela młodszego 4-klasowej szkoły męskiej w Tarnopolu z płacą 420 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bajkowcach (dodatek miejscowy w kwocie 50 zł), Białoskórce, Czernielowie ruskim, Domamoryczu, Graboweu, Horodyszczu, Jankowcach, Ihrowicy górnej i dolnej, Iwaczowie dolnym, Józefówce, Kipiaczce, Kokutkowcach, Ludwikówce, Łuczce, Nosowcach, Pleskowcach, Proszowie, Stechnikowcach, Toustoługu, Worobijówce i Woli mazowieckiej.

W szkołach pod 1 i 2, tudzież w Białoskórce, Grabowcu, Józefówce, Kokutkowcach, Ludwikówce, Łuczce i Woli mazowieckiej jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu do dnia 13 kwietnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnopolu, 8 lutego 1898.

---

L. 115 (2—2)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

1. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej i nauczycielki młodszej szkoły 5-klasowej żeńskiej w Nadwórnie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w szkole 2-klasowej mięszanej w Łanczynie.

Od kompetentów starających się o którąkolwiek z powyżej wymienionych posad w Nadwórnie i Łanczynie wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych pospolitych.

3. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej mięszanej w Hawrylówce z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w Cucyłowie, Dobrotowie, Fitkowie, Hwoździe, Jabłonicy, Kamiennej, Łojowej, Łuhu, Pniowie, Potoku czarnym, Sadzawce i Zielonej z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Do płacy tej wlicza się dochód z gruntu: w Dobrotowie 2 zł. 19 ct., w Fitkowie 2 zł 20 ct., w Kamiennej 1 zł. 68 ct.

Językiem wykładowym w Nadwórnie jest język polski, w innych szkołach język ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnie najpóźniej do dnia 13 kwietnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nadwórna, dnia 15 lutego 1898.

---

L. 288 (2—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę kierującej nauczycielki lub nauczyciela szkoły 5-kl. żeńskiej w Czortkowie z roczną płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i 300 zł. na pomieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) 4-kl. szkoły mieszanej w Jagielnicy z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie.

3. Na posadę samoistnych nauczycieli szkół 1-kl. mięszanych z płacą 350 zł., pomieszkaniem i dochodem z morga pola:

a) w Bazarze, b) w Chomiakówce, c) w Dawidkowcach, d) w Dolinie, e) w Mu chawce, f) w Siemakowcach, g) w Sosolówce, h) w Szulhanówce, i) w Szwajkowcach, j) w Uhryniu, k) w Zabłotówce.

Z ubiegających się o posadę kierowniczki (kierownika) w Czortkowie pierwszeństwo będą mieli (m'ały) kandydaci (tki) z kwalifikacyą dla szkół wydziałowych.

Podania udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 13 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Czortków, dnia 10 lutego 1898.

---

L. 103 (2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 13 kwietnia b. r. na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę kierownika 4-klasowej szkoły mięszanej w Głogowie z płacą 450 zł., dodatkiem 50 zł. i relutum na pomieszkanie;

II. na posadę nauczyciela starszego 4 klasowej szkoły mięszanej w Tyczynie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie:

III. na posady samoistnych nauczycieli 1-kl. szkół: 1. w Niechobrzu, 2. Siedliskach, 3. Lubeni, 4. Budach, 5. Mastyszowie i 6 w Białce z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomi nione posady winni wnieść w powyższym terminie podania z dokumentami służbowymi za pośrednictwem władz przełożonych do c k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 4 lutego 1898.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

---

L. 368 (1544 2—3)

KONKURS.

a) Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego z płacą roczną 300 zł., dodtkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy,

b) przy sądzie powiatowym w Bieczu opróżnioną została posada woźnego sądowego z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy i

c) przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z płacą roczną 300, umundurowaniem i dodatkiem aktywalnym 25%.

Podania o powyższe lub też przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, tudzież o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę pomocnika woźnych wnosić należy do dnia 5 kwietnia 1898 ad 1) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu ad 2) do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle, zaś ad 3) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydent sądu wyższego.
Kraków, 25 lutego 1898.

---

L. 66 (2—2)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycieli w 1-kl. szkołach w Brykuli nowej i Dereniówce z płacą po 350 zł., mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem jednego morga pola ornego.

Podania wnosić należy do 13 kwietnia 1898.

---

L. 4204 (1580 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się się konkurs na posadę katechety w ck. gimnazyum w Bochni.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ust. z dnia 9 kwietnia 1870 [Dz. pp. Nr. 47] i z dnia 15 kwietnia 1873 [Dz. pp. Nr. 48].

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 23 lutego 1898.

---

L. 288 (1604)

## Concurs-Ausschreibung

zur Besetzung von sechs „Freiplätzen des Reichs-Kriegs-Ministeriums“ in der Theresianischen Militär-Akademie.

1. Mit Beginn des Schuljahres 1898/99 (18 September) werden im I. Jahrgange der Theresianischen Militär-Akademie sechs ganze „Freiplätze des Reichs-Kriegs-Ministeriums“ besetzt.

2. Zur Bewerbung werden nur solche Angehörige der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder zugelassen, welchen ein Anspruchsrecht auf Ärarialplätze nicht zusteht, und welche, beziehungsweise deren Eltern, unbemittelt sind.

3. Die Bewerber müssen die Maturitätsprüfung an einer österreichischen Mittelschule mit vorzüglichem oder mindestens mit lobenswertem Erfolge abgelegt haben.

4. Assentierte Maturanten bleiben von der Bewerbung ausgeschlossen

5. Die auf diese Freiplätze aufgenommenen Bewerber sind auch von der Zahlung des Schulgeldes enthoben.

6. Die einberufenen Bewerber haben in der Militär-Akademie eine Aufnahmsprüfung abzulegen.

7. Die Bewerber müssen sich für den Fall ihrer Aufnahme zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit verpflichten (Muster A).

8. Die Gesuche sind bis längstens 31 Juli 1898 an das Reichs Kriegs-Ministerium direct einznsenden.

9. Den Gesuchen sind anzuschliessen:

a) der Tauf- (Geburts-) Schein
b) der Heimatschein
c) das Maturitätszeugnis
d) das Sittenzeugnis } des Bewerbers,

e) das von einem activen Arzte des Heeres oder der k. k. Landwehr ausgestellte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers,

f) das von der politischen Behörde bestätige Mittellosigkeits- oder Armutszeugnis, und

g) der Revers nach Muster A.

Wien, im Februar 1898.
Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium

Muster A.

**Revers.**

(Stempel eine Krone).

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in die Theresianische Militär-Akademie auf einem Freiplatz des Reichs-Kriegs-Ministerinms und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das k. u. k. Heer oder in die k. k. Landwehr, für jedes in der Militär-Akademie zugebrachte Schuljahr ein Jahr über die gesetzliche dreijährige Präsenzdienstzeit präsent zu dienen.

. . . . . . am . . . . . . 1898.

Unterschrift des Vaters (Vormundes) und zweier Zeugen.
Unterschrift des Bewerbers.
Legalisierung der Unterschriften.

Muster B.

An
**das k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.**

(Stempel eine Krone).

Ich bitte um die Verleihung eines „Freiplatzes des Reichs-Kriegs-Ministeriums“ in der Theresiauischen Militär-Akademie für meinen Sohn Josef.

Als Aufnahms-Documente schliesse ich bei:

a) den Taufschein
b) den Heimatschein
c) das Maturitätszeugnis
d) das Sittenzeugnis } meines Sohnes,

e) das militär-ärztliche Gutachten,

f) das Mittellosigkeits- (Armuts) Zeugnis, und

g) den Revers wegen Übernahme der Verpflichtung zu einer verläugerten Präsenzdienstzeit

(Hier können jene Ausführungen angereiht werden, welche nach Ansicht des Gesuchstellers geeignet erscheinen, als Unterstützungsgründe zu dienen).

. . . . . . am . . . . . . 1898.

Deutliche Unterschrift mit Angabe der Lebensstellung und der genauen Adresse des Gesuchstellers:

. . . . . . . . . . . . . . . . . .

Anmerkung. Das Gesuch, das ärztliche Gutachten und der Revers sind mit je einer Stempelmarke von 1 K., die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von je 30 h. zu versehen.

---

P. 116|14 98 (1586 1—3)

KONKURS.

Poszukuje się dwóch pisarzy ukwalifikowanych.

Płaca miesięczna od 20 zł. — 30 zł. a. w. kancelaryjna praktyka sądowa daje pierwszeństwo.

Naczelnictwo c. k. sądu powiat.
Rawa, 1 marca 1898.

---

C. k. Galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie. do l 11814 ex 1898 (1584)

# Obwieszczenie konkursu.

| Posada do obsadzenia | Przy której władzy posada jest opróżniona | Dochody przywiązane do tej posady: Płaca zł | ct. | dodatek na mieszkanie zł. | ct. | dodatek aktywalny zł. | ct. | Dyety | Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady | Czy potrzeba: odbyć praktykę na próbę i jak długo | Czy potrzeba: złożyć egzamin i z jakich przedm. | Władza do której podania adresować należy | Termin ubiegania się | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Kilka posad nadzorców rzek | Przy galicyjskich okręgach budowniczych | 350 Z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 zł. z 25% dodatkiem aktywalnym | — | | | 87 | 50 | Za obchodzenie rzeki wynagrodzenie ryczałtowe od 25 zł. do 40 zł. za miryameter rocznie. | Ubiegający się o te posady władać ma językami krajowymi, umieć czytać pisać i rachować, a nadto winien być wyćwiczonym flisakiem. Pożądanem jest również, aby umiał rysować o ile to od empiryków może być wymagane. | Ubiegający się o te posady winni po myśli §. 11 rozp. Ministerstwa obr. krajow. wydanego w porozumieniu z innymi władzami centralnemi z 12 lipca 1872 dz. p. p Nr. 98 poddać się sześciomiesięcznej służbie na próbę połączonej ze zwykłemi poborami nadzorców rzek, a dopiero po zadowalniającej próbie nastąpić może stabilizacya (Reskrypt Minist. spraw wewnętrz. z 3/XI. 1892 L. 1847). | | Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej. | Do 30 marca 1898. | Na opróżnione posady są kompetenci prenotowani. |

Lwów, dnia 23 lutego 1898.

# Upadłości.

L 34|97 10 V. (1591)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce ts. uchwałą z dnia 31 grudnia 1897 l. 19192 ustanowionego komisarza masy konkursowej Rafała S halita w Trembowli ck. radcy sądowego p. Stanisława Praczyńskiego, ustanawia niniejszem komisarzem tej masy konkursowej p. Józefa Strutyńskiego c. k sekretarza sądowego i kierownika c. k. sądu powiatowego w Trembowli.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Tarnopol, 5 lutego 1898.

# Kuratele.

L. 5/98 1525 3—3)

Maryanna Stopkowa z Janowic uznaną została uchwałą sądu obwodowego wadowickiego za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Józefa Stopkę z Janowic.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Biała, 1 lutego 1898.

---

L. 4|98 (1533 3—3)

Karola i Filomenę małżonków Jakobsche z Kamionki str. uznano marnotrawnymi, kuratorem ustanowiono im Antoniego Jakobsche.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka, 29 stycznia 1898.

P. 12/98 1 (1558 2—3)

Józef Gąsior z Żyrakowa uznany marnotrawcą, kuratorem Stanisław Moskal z Żyrakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 15 lutego 1898.

---

L. 2947/97 1574 2—3)

Michała Owczarczyna z Łużka górnego uznano umysłowo chorym, kuratorem jego Iwan Owczarczyn z Łużka górnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 września 1897.

---

IV. 1897/1101 4 (1534 3—3)

Piotr Stańko syn Wasyla gospodarz z Witkowa nowego uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Jana Seńkusia.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 14 lutego 1898.

---

L. 4/98 (1598 1—3)

Stefan Surowiec z Doroszowa marnotrawcą, kuratorem Wasyl Panas z Drroszowa.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, 7 lutego 1898.

---

L. 8713 (1593 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Ignacego Witka z Siółkowy uznano umysłowo chorym, a kuratorem Józefa Petrylę z Siółkowy dlań ustanowiono.

Grybów, 15 stycznia 1898.

---

# Wyroki prasowe.

Zl. 43 (1371)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1898, Pr. 12/98,2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Jicin erscheinenden Zeitschrift: „Jicinsky Obzor" vom 5 Februar 1898 wegen der Artikel: „Hrdinsky kousek zdejsich dustojniku" und „Nase hrdost" nach § 491 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. 11/98, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Matice delnicka" vom 9 Februar 1898 wegen der Artikel: „Co to na nas leze?", „Zuameni doby", „Za delnicke mozoly", Ubohe policejni Rakousko" und „Zbozna surovost" nach §. 493 St. P. O. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1898, Pr. VI. 3/98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Freie schles. Presse" vom 14 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Nichtamtlicher Theil" und „Die Straßendemonstration im Gemeinderath" nach §. 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1898, Pr. 3/98, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 29 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Note Giudiziarie", Spalato 26 Gennaio" nach §. 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1898, Pr. 4/98/1, die Weiterverbreitung der Nummer 145 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale" vom 4 Februar 1898 wegen der Artikel: „Commedie e Istrioni" und „Una desistenza penale" nach §§ 65 a, 209, 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 20.235.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń w Galicyi c. k. **Rząd krajowy w Opawie,** znosząc swe rozporządzenie z dnia 10 stycznia 1898 l. 27327/97 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 15 stycznia br. l. 4661, postanowił rozporządzeniem z dnia 24 stycznia br. l. 4020, co do przywozu do Szląska zwierząt z Galicyi co następuje:

I. Zakazuje się:

a) **przywozu do Szląska** zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przeznaczonych na handel, na chów lub do innego użytku z **całej Galicyi;**

b) **przywozu do Szląska** zwierząt racicowych przeznaczonych na rzeź z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi, a mianowicie: **Buczacz, Jasło, Mielec, Pilzno, Przemyślany, Rzeszów** i **Strzyżów;**

c) niezależnie od zakazu podanego pod b), zakazuje się przywozu do Szląska świń rzeźnych także i z następujących politycznych powiatów Galicyi, a mianowicie: **Borszczów, Kamionka, Podhajce, Rohatyn, Skałat, Tłumacz** i **Zaleszczyki.**

II. Z miejscowości wolnych od chorób stadnych powiatów Galicyi tu niewyliczonych dozwolony jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) wyłącznie koleją żelazną do miast Szląskich: **Bielsk, Frydek, Freiwaldau, Freudenthal, Jablunkau, Jägerndorf, Skoczów** (Skotschau), **Opawa** (Troppau), **Cieszyn** (Teschen) i **Wagstadt.**

Wywóz lub odpęd takich zwierząt, które mają być wybite do 5 dni, z tych miejscowości jest wzbroniony.

Swinie mają być ze stacyi kolejowej przewiezione wozami o zaprzęgach końskich.

Transporty nadeszłe w stanie zarażonym, jeżeli nie mogą być wybite natychmiast, należy przewieść do jednej z rzeźni publicznych, gdzie mają być wybite w ciągu 48 godzin.

Magistrat miasta Bielska upoważniony jest udzielać od czasu do czasu zezwolenia na przypęd względnie przywóz bydła rzeźnego z powiatu bialskiego także i nie koleją tj. drogą krajową wprost do rzeźni w Bielsku przy zachowaniu przepisów o ruchu zwierząt i pod nadzorem policyjnym.

Przekroczenia tego zakazu, który obowiązuje **od 28 lutego 1898,** karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów, dnia 3 marca 1898.

---

L. 25 (1403 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Freidę Gertler, iż przeciw niej na prośbę Seidy i Koschy Gertlerów wydano nakaz oddania realności pod Nr. kons. 5 w Skale z dniem 1 maja 1898 i że dla niej w tej sprawie ustanowiono kuratora Samsona Goldscheina ze Skały.

Kurator ten zastępywać będzie Freidę Gertler na jej koszt tak długo aż sama się nie zgłosi lub obierze sobie pełnomocnika.

Borszczów, 5 lutego 1898.

---

L. 19799 (1399 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zlatę Drucker, Judę Drucker i Feibischa Drucker, że w sporze wekslowym dr. Ludwika Grzybowskiego przeciw Feibischowi Drucker pto 60 zł. z pn. zamianował dla nich dr Tadeusza Trzcinieckiego kuratorem, któremu wyrok i inne uchwały dla tychże niewiadomych przeznaczone się doręcza, zarazem wzywa się ich, ażeby wszelkich do utrzymania swych praw potrzebnych informacyi temuż kuratorowi udzielili lub też innego zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, ileże inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Tarnopol, 31 grudnia 1897.

---

L 4501/96 (1475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 5 marca 1896 zmarła w Muszynie Maryanna z Nowaków 1o Bujarska, 2o Ćwiklowa, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Franciszka Bujarskiego wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z jego kuratorem Jędrzejem Bujarskim.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 30 września 1896.

---

L. 7252/97 (1478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adalberta Hermanna kuratora w osobie p. adw. dr. Bardacha w Nadwórnie, któremu uchwałę tabularną z 1 kwietnia 1897 l. 3376 dla kuranda przeznaczoną doręcza.

Nadwórna, dnia 19 lipca 1897.

---

L. 7250/97 (1477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Baczyńskiego kuratora w osobie p. adw. dr Bardacha w Nadwórnie, któremu uchwałę tabularną z 4 kwietnia 1897 l. 3247 dla kuranda przeznaczoną doręcza.

Nadwórna, dnia 19 lipca 1897.

---

L. 7132 (1572 2—3)

Do przewodu przy exprop yacyi gruntów pod kolej żelazną w Chyrowie ustanowiony został dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Pukacza z Chyrowa kuratorem Jędrzej Kozłowski w Chyrowie do którego lub do sądu tut. w tej sprawie Jan Pukacz zgłosić się winien o ile że inaczej z zaniechania tego powstać mogące szkodliwe dlań następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól, 11 listopada 1897,

---

L. 21.081.

# Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26 lutego do 3 marca 1898.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Nosacizna | Bochnia | Staniątki (ob. dw.). |
| | Kamionka | Sokole (ob. dw.). |
| | Przemyślany | Połonice (ob. dw.). |
| | Stanisławów | Drohomirczany (ob. dw.), Kołodziejówka (Berezowica). |
| | Tłumacz | Pszeniczniki. (ob. dw.). |
| Róża wąglikowa | Horodenka | Olejowa-Korolówka (ob. dw.). |
| | Husiatyn | Kluwińce. |
| Pomór świń | Borszczów | Sapohów. |
| | Brody | Sznyrów, Wierzbowczyk. |
| | Buczacz | Jazłowiec, Żyznomierz (Młynki). |
| | Czortków | Pauszówka. |
| | Gródek | Domażyr (ob. dw.). |
| | Horodenka | Rakowiec. |
| | Jarosław | Łazy. |
| | Kamionka | Grabowa. |
| | Mościska | Słomianka. |
| | Podhajce | Bohatkowce, Uwsie. |
| | Przemyślany | Podusilna. |
| | Rohatyn | Kleszczowna, Knihynicze, Pomonięta, Stratyn, Zagórze knihynickie. |
| | Rudki | Hołodówka, Tatarynów. |
| | Skałat | Kąt. |
| | Stanisławów | Maryampol. |
| | Staremiasto | Wołcza dolna. |
| | Tarnobrzeg | Antoniów, Łążek. |
| | Tarnopol | Petryków. |
| | Tłumacz | Hryniowce (ob. dw.), Stryhańce, Tyśmienica. |
| | Trembowla | Dołhe, Trembowla. |
| | Turka | Chaszczów, Rozłucz. |
| | Zaleszczyki | Błyszczanka, Nyrków. |
| Zaraza pyskowa i racicowa | Biała | Pisarzowice (ob. dw.). |
| | Brzesko | Grabno (ob. dw.), Przybysławice (ob. dw.). |
| | Brzozów | Dylągowa |
| | Buczacz | Łazarówka (ob. dw.). |
| | Chrzanów | Libiąż wielki. |
| | Jasło | Bączal dolny i górny, Bryły. |
| | Kałusz | Uhrynów średni. |
| | Myślenice | Krzeczów. |
| | Pilzno | Borowa (ob. dw.), Dąbie, Jodłowa (ob. dw.). |
| | Przemyślany | Nowosiółka, Pletenice, Pohorylce, Świrz (Świrzyk). Turkocin. |
| | Ropczyce | Rzegocin (ob. dw.), Wielopole. |
| | Rzeszów | Polikówka, Przewrotne, Zwięczyca. |
| | Sokal | Piwowszczyzna. |
| | Strzyżów | Gwoźnica dolna i górna, Kobyle, Wysoka. |
| | Tarnobrzeg | Jamnica, Siedleszczany. |
| | Turka | Dołżki. |
| | Zaleszczyki | Zaleszczyki Stare (ob. dw.). |
| | Złoczów | Trościaniec mały. |
| | Żywiec | Słotwina (Norków). |
| Parchy | Jasło | Skalnik. |
| | Mielec | Dulcza Wielka. |
| | Przemyśl | Przedmieście dubieckie (ob. dw.). |
| | Tłumacz | Dolina (ob. dw.). |
| Wścieklizna | Jarosław | Radymno. |

## Z c. k. Namiestnictwa.

L 15628 (1455 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Szymańską, że przeciw niej i innym współpozwanym wnieśli Gustaw i Halina Bieniaszewscy pozew de praes 22 czerwca 1897 l. 7704 o orzeczenie, iż suma 1050 zł. z hipoteki realności lwh. 328 gm. kat Rzeszów, ma być wykreśloną i że wydana w skutek tego tusądowa uchwała z dnia 15 lipca 1897 l. 7704 pozew ten do postępowania piśmiennego dekretująca, ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Malcowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie została doręczoną, poleca jej zatem, aby z kuratorem niezwłocznie się porozumiała lub innego pełnomocnika wybrała i sądowi o tem doniosła, inaczej bowiem skutki zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Rzeszów, 23 grudnia 1897.

---

L 7388 (1438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że dnia 26 listopada 1890 zmarł Stefan Bojko syn Hrycia w Dorze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nieznając miejsca pobytu Iwana Bojka wzywa go, ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia licząc zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek z oświadczonymi i zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Ołeksą Bojko dla niego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 14 października 1897.

---

L. 15354 (1440 3—3)

Zawiadamia się niewiadome z pobytu Maryę Kaszczyk i Ołenę Smarz, że celem doręczenia im rezolucyi z 8 września 1896 l. 7670 w sprawie hipotecznej realności lwh. 76 i innych gm. Ropica ruska ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 21 stycznia 1898.

---

Cw. 549/98 3 (1458 3—3)

Przeciw Ksielowi Laks z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez H. S. Kernera z Tarnowa, pozew o 119 zł. 60 ct. i o 48 zł. w. a.

Na podstawie pozwu z dnia 25 lutego 1898 l. czyn. Cw. 549/98 1 i l. czyn. Cw. 550/98 1 wydano przeciw Ksielowi Laksowi nakazy zapłaty sumy 119 zł. 60 ct. i sumy 48 zł. w. a. z pn.

Celem strzeżenia praw Ksiela Laksa ustanawia się Pana adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ksiela Laksa w rzeczonych sprawach na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 25 lutego 1898.

---

L. 5174 1559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Siemiginowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Jana Kałyna i tow. przeciw niemu o 1000 zł. i t. d. wyznaczono tusąd. uchwałą z dnia 23 grudnia 1897 l. 5174 do likwidacyi wierzytelności przeciw niemu wywalczonych termin na dzień 16 marca 1898 godzinę 10 rano.

Wzywa się Jerzego Siemiginowskiego któremu kuratora w osobie p. Adama Broscha w Sliwnicy ustanowiono, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił.

Dubiecko, dnia 23 grudnia 1897.

L. 9087/97 (1471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Kucacha syna Łukasza, że dla niego kuratora w osobie Grzegorza Sajkiewicza z Dobrotwora ustanowiono i temuż przeznaczoną dla Piotra Kucacha tusądową uchwałę z 3 czerwca 1897 l. 9087 doręczono.

Kamionka str., 19 stycznia 1898.

---

L. 5623 (1472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Schicka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8313 dozwalającą wydzielenia parcel gr. 132, 133, 134, 135 i 136 z whl. 45 ks. gr. gminy Krowica lasowa doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapie adwokatow, w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 lipca 1897.

---

L. 16013 (1441 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Pawła Swierza, że celem doręczenia mu rezolucyi z 19 sierpnia 1897 l. 8840 w sprawie hipotecznej realności lwh. 92 i 171 gminy Kryg ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 22 stycznia 1898.

---

L. 2 (1429 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza karty wkładkowej Nr. 7373 z roku 1880 kasy oszczędności miasta Rzeszowa na 13 zł. 46 ct. wa. opiewającej, aby takową w terminie 6 miesięcznym od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu wyż wspomniana karta wkładkowa za nieważną i mocy prawnej pozbawioną będzie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, 10 lutego 1898.

---

L. Cw. 358|98 (2) (1251 2—3)

Przeciw Leibie Feiwlowi ostatniemi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Kirschenbauma pozew wekslowy o zapłacenie 210 zł. w. a. z pn.

Na podstawie tego pozwu wydano tus. nakaz zapłaty z dnia 3 lutego 1898 Cw. 358|98 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib Feiwel obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Adolfa Ringelheima w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Leibę Feiwla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.

W Tarnowie, dnia 3 lutego 1898.

---

L. III. 116|97 (4|II) (1579)

Przeciw Józefowi Wikłaczowi starszemu zamieszkałemu dotąd w Spytkowicach z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, wnieśli przed tut. c. k. sądem powiatowym Błażej Mamoń i Jan Snidel ze Spytkowic skargę o zniesienie współwłasności realności lk. 76 a 272 lwh. w Spytkowicach. Na podstawie tej skargi wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1898 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Wikłacza starszego, ustanawia się kuratorem Jana Krystyana ze Spytkowic, który go będzie bronił na jego niebezpieczeństwo i koszta, dopóki sam się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie wskaże.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Zator, dnia 31 stycznia 1898.

---

L. 195 (1587)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że adwokat p. dr. Henryk Kopecki wskutek przesiedlenia się ze Lwowa do Przeworska, wpisany został z dniem 1 stycznia 1898 w listę adwokatów krakowskiej Izby adwokackiej z siedzibą w Przeworsku

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 25 stycznia 1898.

---

L. 237 (1588)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Józef Steinberg wpisany został z dniem 26 lutego 1898 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 26 lutego 1898.

---

L. XII 37|97 3|VI (1427 1—3)

C k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie na prośbę Katarzyny Żyrakowej wzywa posiadacza policy życiowej towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 12 kwietnia 1888 Nr. 18681 według której Katarzyna Żyrakowa zabezpieczyła kapitał według II tablicy w ilości 500 zł. w. a. po jej śmierci płatny właścicielowi policy, aby policę tę przedłożył w tut. sądzie w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej powyższa polica za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI

Kraków, dnia 3 lutego 1898.

---

L. 50041 (1425 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli oraz wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 215 dz. VIII w Krakowie, iż realność ta orzzczeniem Magistratu m. Krakowa z d. 30 października 1897 l. 66432|95 za pustkę uznaną została, i że celem doręczenia ts. uchwały z d. 3 grudnia 1897 l. 50041 zarządzającej zanotowanie na karcie A wyk hip. l. 1605 uznania tej realności za pustkę, ustanowiono adw. dr. Brummera kuratorem ad actum niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 215 dz. VIII w Krakowie a adw. dr. Fischlera kuratorem ad actum niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tej realności.

Kraków, 3 grudnia 1897.

---

# Doniesienia prywatne.

# PROSPEKT.

## Królewsko węgierska 3½% państwowa pożyczka rentowa z r. 1897.

## Subskrypcya na imiennych 60,000.000 Koron.

## Obwieszczenie.

Król. węg. Minister finansów został na mocy §. 7 ust. XXX. z roku 1897 upoważniony, celem pokrycia wydatków dla król. węg. kolei państwowych w kwocie 86.817 792 Koron, do wydania wolnej od podatku król. węg. 3½%-wej. rentowej pożyczki w Koronach z roku 1897.

Z powyższej kwoty będą pokryte wydatki indemnizacyjne do końca roku 1897 uskutecznić się mające, w kwocie 40,800.000 Koron, reszta zaś 46,017.792 koron użytą zostanie na pokrycie istniejących długów.

Z tej rentowej pożyczki wydaną zostanie obecnie tylko kwota 60,000.000 imiennej wartości.

Renty opiewają na imię właściciela i są podzielone na:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 10.000 sztuk | lit. A | (Nr. 1 — 10.000) | po | 100 Koron |
| 17.700 „ | „ B. | (Nr 1 — 17.700) | „ | 200 „ |
| 8 320 „ | „ C. | (Nr. 1 — 8.320) | „ | 500 „ |
| 32.000 „ | „ D | (Nr. 1 — 32.000) | „ | 1.000 „ |
| 1.930 „ | „ E. | (Nr. 1 — 1.930) | „ | 10.000 „ |

i zostaną w języku węgierskim, niemieckim, francuskim i angielskim redagowane.

Każda renta zawiera podpis król węg. Ministra finansów, dyrektora król. węg. cenkasy państwowej i przewodniczącego król. węg. buchhalteryi kredytu państwowego jakoteż własnoręczny podpis urzędnika kontroli.

Renta oprocentuje wkładkowy kapitał po trzy i pół od sta rocznie, w półrocznych ratach spłacać się mających w dniu 1 stycznia i 1 lipca każdego roku z dołu począwszy od 1 lipca 1897.

Renta zawiera kupony na przeciąg 10 letni wraz z talonem, za którego przedłożeniem otrzyma okaziciel przy kasach wypłaty nowe arkusze kuponowe.

Według istniejącej ustawy zastrzega sobie król. węg. ministeryum finansów prawo tą pożyczką każdego czasu po należytem co najmniej 3 miesięcznem wypowiedzeniu, całkowicie lub też w częściowej imiennej kwocie spłacić.

Renta jakoteż kupony procentowe są uwolnione od wszelkich węgierskich stempli, należytości i podatków tak obecnie jak też w przyszłości; kupony będą więc zawsze w całej wartości bez najmniejszego uszczerbku wypłacane.

Kupony zadawniają po sześciu latach rachując od dnia wypłacalności, renta zaś po 20 latach od dnia do spłaty tejże wyznaczonego.

Właścicielowi renty przysługuje prawo podjęcia procentu jakoteż kwoty już wypowiedzianej obligacyi, za zwrotem kuponów a względnie za zwrotem wypowiedzianej renty według własnego życzenia w następujących miejscach wypłaty:

**Krajów państwa węgierskiego,** jakoteż w miejscach wypłaty w Wiedniu — w Koronach — na mocy artykułu XVII. z roku 1892 waluty koronowej obowiązującego.

**w Berlinie i Frankfurcie n/M** w markach D. R. W. w istniejącym kursie giełdowym;

**w Amsterdamie** w holenderskich złotych w istniejącym kursie giełdowem a mianowicie:

przy król. węg. centralnej kasie w Budapeszcie i

przy król. węg. kasach w Budapeszcie i Zagrzebiu jakoteż przy wszystkich kasach król. węg. urzędów podatkowych. dalej

**w Budapeszcie** w ogólnym węg banku kredytowym

**w Wiedniu** w c. k. uprz. austr. Zakładzie kred. dla handlu i przemysłu,
„ „ „ „ ogóln. austr. ziemskim zakładzie kredytowym
„ w banku S. M. v. Rothschild.

**w Berlinie** w Dyrekcyi towarzystwa dyskontowego
„ „ banku dla handlu i przemysłu
„ „ banku S. Bleichrödera

**w Frankfurcie** n/M. w banku M. A v. Rothschild & synowie

**w Amsterdamie** w miejscu przez bank S. M v. Rothschilda w Wiedniu poleconym.

Wszelkie obwieszczenia odnoszące się do król. węg. wolnej od podatku 3½% państwowej rentowej pożyczki w koronach z roku 1897 będą prócz w „Budapesti Közlöny" i w „Wiener Zeitung", także w czterech zagranicznych dziennikach — w tychże 2 berlińskie i jeden frankfurtski — ogłaszane.

Budapeszt, 8 stycznia 1998.

Król. węg. Minister finansów

**Lukács** m. p.

Odnośnie do tego obwieszczenia Jego Ekscellencyi pana król. węgier. ministra finansów poleca się kwota

**imiennych 60,000.000 koron król. węg. państwowej pożyczki z roku 1897 do subskrypcyi.**

Ta subskrypcya odbędzie się

**w poniedziałek 7 marca 1898 r.**

w zwyczajnych godzinach urzędowych pod warunkami, które w miejscach odnośnych podane zostaną;

A mianowicie: przy król. węg. państowej kasie centralnej w Budapeszcie, przy węg. król. kasach państwowych w Budapeszcie i Zagrzebiu i przy wszystkich węg. król. Urzędach podatkowych.

Prócz tego:

w **Budapeszcie** w ogólnym banku kredytowym,

w **Wiedniu** u S. M. v. Rothschilda,
„ w c. k. uprzyw. ogólnym ziemskim banku kredytowym.

w **Bernie, Lwowie, Pradze, Tryeście i Opawie** przy filiach c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, i dalej:

w **Berlinie** w Dyrekcyi towarzystwa dyskontowego S. Bleichröder i w banku dla handlu i przemysłu,

w **Frankfurcie** n/M. u M. A. v. Rothschilda i Synów i przy filii banku dla handlu i przemysłu.

w **Kolonii** u Sal Oppenheim jun. i spółka,

w **Hamburgu** w Banku niemiecko Hamburgskim u L. Behrens i synowie i M. M. Warburg i spółka,

w **Amsterdamie** u L Auerbacha, Lippmanna, Rosenthala et Comp. i w Amsterdamskim banku,

w **Brukseli** u L. Lambert i Banque de Bruxelles.

Dla subskrypcyi w Budapeszcie, Wiedniu, Bernie, Lwowie, Pradze, Tryeście i Opawie ustanowione są następujące warunki:

1. Kwota subskrypcyjna przyjętą zostaje w stosunku 92½% od sta z dorachowaniem 3½ procentu od 1 stycznia 1898 licząc do rzeczywistego odbioru renty.

2. Subskrypcya uskutecznioną być winna według dla niej przepisanego wzoru, który przy kasach odnośnych bez wszelkiego kosztu otrzymać można.

Wysokość notowań zawisła od samoistnego orzeczenia poszczególnych miejsc subskrypcyjnych.

3. Przy subskrypcyi należy się 5% imiennej wartości w gotówce lub też w papierach wartościowych, których przyjęcie przez miejsce subskrypcyi orzeczonem zostanie — według kursu dziennego na giełdzie obowiązującego złożyć.

4. Przyznanie subskrybowanej kwoty nastąpi jak najrychlej po ukończonej subskrypcyi w drodze zawiadomienia subskrybentów

Jeżeliby atoli przyznać się mająca kwota mniejszą była od kwoty subskrybowanej w takim razie nadwyżka złożonej kaucyi natychmiast zwróconą zostanie.

5. Renty, które subskrybentom udzielone zostały będą pieczęcią Państwa niemieckiego zaopatrzone; każdy subskrybuent winien jest rentę mu udzieloną w czasie od 17 marca 1898 do 29 kwietnia 1898 odebrać

Przysługuje atoli odbiorcom prawo: te im przydzielone renty w ratach, lecz nie poniżej 5000 koron, w tym samym czasie opłacić i odebrać

Po należytym odbiorze rent, zostanie złożona kaucya albo do sumy odbiorowej wrachowaną, lub też zwróconą.

6. Zgłoszenia a względnie subskrypcye na poszczególne oddziały tej państwowej pożyczki mogą być tylko w tym razie uwzględnione, jeżeli się z interesami innych konskrybuentów zgadzają, a miejsce subskrypcyi się na takowe zgadza.

7. Odbiór rent ustanawia się w tem samem miejscu, w którem subskrypcya dokonaną została.

Budapeszt i Wiedeń w marcu 1898.

**S. M v. Rothschild.**

**C. k. uprz. austr. zakład kredytowy dla handlu i przemysłu,**

**Ogólny węg. bank kredytowy.**

**C. k. uprz ogólny austr. zakład ziemsko kredytowy.**

# Obwieszczenie.

W niedzielę dnia 13 marca 1898 o godz. 6 wieczór odbędzie się w biurze Towarzystwa XIII zwyczajne

## Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które członków tego Towarzystwa się zaprasza. — Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie rachunku za rok 1897 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały względem zasilenia funduszu rezerwowego i nad rozdzieleniem zysku.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy.

Grzymałów, dnia 1 marca 1898.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, Stowarz. zarejstr. z nieograniczoną poręką.

Berl Genser, prezes — Jakób Frisierer, sekretarz



Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

**piwo okocimskie**

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

**Naftula Toepfer**, ulica Trybunalska l. 12.
**Adler Markus**, plac Akademicki.
**Arnold Nathan** Rynek.
**Auerhahn Hermann** Kopernika 12.
**Arnold Wilhelm** ul. Batorego.
**Bukalski Władysław** Szeptyckich.
**Ehrlich Józef** kawiarnia Teatralna.
**Flieg Józef**, ul. Jagiellońska l. 22.
**Fried Jakób**, Rynek 13.
**Garfunkel Ozjasz**, pod Polakiem, ul. Wałowa.
**Genzel Ignacy**, ul. Kazimierzowska l. 11.
**Górski Zygmunt**, ul. Krasickich l. 7.
**Grünfeld Adolf** Janowska 7.
**Heller Jakób** Sobieskiego 24.
**Hellman Wilhelm** ul. Kazimierzowska.
**Herold Antoni**, ul. Sykstuska 14.
**Jankowski Józef**, ul. Halicka.
**Kraus Adolf** ul. Skarbkowska 9.
**Kostkiewicz August**, ul. Wałowa l. 13.
**Kozłowski Władysław**, ul. Gródecka 79.
**Landes Michał** Skarbkowska 4.
**Landes Jakób**, ul. Halicka.
**Lemel S.** ul. Gródecka 54
**Löwenbeck Jakób** ul. Trybunalska 4.
**Ludwig Jan**, ulica Krakowska l. 7.
**Łopaczyński Wojciech**, ul. Gródecka 79.
**Menkes A. W.**, plac Strzelecki 3.
**Nowożeniuk J.**, ul. Kopernika 4.
**Pomeranz A.**, Rynek 7.
**Przybylski Karol**, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
**Reinbach Pinie**, plac Gołuchowskich.
**Rothberg Abraham**, ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
**Rudziński Antoni**, restauracya kolejowa,
**Reich Samuel**, Rynek.
**Salzberg H.**, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
**Sonnenstein Dawid**, róg Gródeckiej i Solarni.
**Stoff S.**, ulica Sobieskiego
**Schwill J.**, Krasickich 20.
**Tannenbaum Wilhelm**, ul. Karola Ludwika l. 31.
**Tennenbaum Ignacy**, Jagielońska 4.
**Tünszer S. B.**, Chorążczyzna 20
**Teichmann Tekla** Dominikańska 2.
**Tuch M.** ul. Grodzickich 4.
**Voise Jakób**, Żółkiewska
**Ważny Jan**, ul. Czarnieckiego.
**Zimmet H.**, ul. Kazimierzowska.
**Zuckermann Szymon**, ul. L. Sapiehy.
**Życzyński Leonard**, róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

**Jan Götz,**
**browar w Okocimie.**

# Ogłoszenie.

Zwołuję niniejszem w myśl §. 9 statutu zwyczajne

## Walne Zgromadzenie

członków Sstowarzyszenia „Creditreform“ które się odbędzie w niedzielę d. 20 b. m. o godz. 2 popoł. w Krakowie przy ul. Jasnej l. 10.

Porządek dzienny;

1. Sprawozdanie z czynności
2. Wybór 6 członków zarządu.

Edward Goldwasser,
Zastępca prezesa.

# Zaproszenie.

Na mocy §. 29 statutu zapraszamy szanownych członków na pierwsze zwyczajne

## Walne Zgromadzenie

kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu, stowarz. zarej str. z ogranicz. poręką na dzień 15 marca 1898 o godzinie 5 popołudniu w domu pod l. k. 91 w Szczercu,

Porządek dzienny:

1. Zmiana §§. 4, 7, 11. 14, 26, 56, 60, 74 i 79 statutu.
2. Wnioski członków i Rady nadzorczej.

Gdyby jednak na tem 1 nadzwyczajnem zgromadzeniu nie jawiło się 2/3 części członków, zwołuje się niniejszem powtórne zgromadzenie na dzień 23 marca 1898 o godzinie 5 popołudniu (§ 37 statutu.)

Szczerzec, 4 marca 1898.

Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu.

Prezes Abr. Luft. — Sekretarz Hirsch Wohl.



# II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

## Członków Towarzystwa Zaliczkowego i oszczędności „Własna pomoc“ w Krakowie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką stosownie do § 26. statutu odbędzie się

dnia 20 marca 1898 o godz. 4 popołudniu

w Krakowie w lokalu Towarzystwa przy ul. Floryańskiej Nr. 5, na które niniejszem Dyrekcya wszystkich P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności rocznych.
2. Zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego i bilansu;
3. Uchwalenie zmiany ostatniego ustępu § 12 statutu.
4. Uchwalenie regulaminu;
5. Wybór 3 członków, Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

**Dyrekcya.**

# Ogłoszenie.

W dniu 13 marca 1898 o godzinie 6 po południu odbędzie się

## dwunaste Walne Zgromadzenie

Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu w lokalu kasowym w domu p. Kazimierza Siweckiego.

**Na porządku dziennym:**

1. Sprawozdanie z czynności i złożenie rachunków za rok 1897 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
2. Wybór trzech członków Dyrekcyi i trzech zastępców dyrek.
3. Wybór dziewięciu członków Rady nadzorczej.
4. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej.
5. Upoważnienie Dyrekcyi do kupna realności.
6. Zmiana statutu.

Halicz, dnia 3 marca 1898.

**Dyrekcya.**

# C. k. uprz. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Trzydzieste

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprzywilej. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

**we wtorek d. 26 kwietnia 1898**

o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

**Przedmioty rozpraw:**

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1897.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1897.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§, 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 29 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

**Lwów**, dnia 1 marca 1898.

**Rada nadzorcza.**

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na cztery tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył — żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



## Obwieszczenie. 250

Działając na zasadzie pełnomocnictwa hr. Michała Giżyckiego, z uwagi na art. 1025 ust. cyw. i na mocy pełnomocnictwa hr. Józefa Giżyckiego, podaję do wiadomości publicznej, że hr. Michał Giżycki zmarł dnia 3 lutego bież. roku w Meranie, i wzywam wszystkie osoby, któreby posiadały kapitały nieboszczyka, lub o istnieniu takowych wiedziały, aby o tem natychmiast zawiadomiły mnie generalnego pełnomocnika jedynego syna i spadkobiercy zmarłego, hr. Józefa Giżyckiego, w kancelaryi mojej w Petersburgu (Rossya) przy ulicy Swiecznej nr. 17, a kapitały zdeponowały w jednym z sądów. Przytem uprzedzam, że ktoby tego nie uczynił, lub na mocy dawniej wydanej plenipotencyi poważył się podnieść należące do nieboszczyka depozyty z instytucyj publicznych i takowe ukryć, ten będzie pociągniętym do odpowiedzialności karnej,

Pomocnik adwokata przysięgłego przy Izbie sądowej petersburskiej,

**Cypryan Kossecki.**

## Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości, iż pierwszy **ośmiodniowy wiosenny jarmark na konie odbędzie się w Tarnowie dnia 30 marca b. r. i dni następnych.** 1542



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.